WITAMY III-CIĄ WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ PPR!

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Wydanie CDE | Cena 2 zł.

# TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze: Sprawozdanie z III-ciej Woj. Konferencji PPR w Katowicach

Nr. 109 — (780) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 21 kwietnia 1947 r. Rok V.

# Ziemie polskie po Odrę i Nysę Łużycką

## były nasze, są nasze i pozostaną na zawsze w granicach Państwa Polskiego

## Przemówienie tow. Wiesława w dniu 20. 4. 1947. na zakończenie „Tygodnia Ziem Zachodnich" w Szczecinie

### Wymowa dwóch lat

Dobiegają dwa lata od czasu, kiedy **sprawiedliwym wyrokiem historii powróciły do Polski prastare ziemie piastowskie nad Odrą i Nysą, wraz z płucami tych ziem — portem i miastem Szczecinem.**

Dwa lata w tysiącletniej historii narodu polskiego rozpatrywane pod kątem czasu, stanowią krótką chwilę. Lecz te same ubiegłe dwa lata, rozpatrywane pod kątem **ich wagi i doniosłości** w naszej historii, te dwa lata czasu traktowane, jako **tworzywo nowego rozwojowego procesu dziejów narodu polskiego** — nie znajdują równoznacznego odpowiednika w całym naszym historycznym tysiącleciu.

Dlaczego tak ważny jest ten ubiegły dwuletni okres?

Dlatego, że w tym okresie naród polski wykonywał i dzisiaj dalej wykonuje prace niezwykłą — **ZESPALAŁ I JEDNOCZYŁ rozdartą na dwie części ziemię polską, ziemię znad Bugu i Wisły z ziemią znad Odry i Nysy.**

Dlatego, że w tym okresie **ZAKŁADAŁ ON FUNDAMENTY pod nowy ustrój społeczny — ustrój demokracji ludowej.** Dlatego, że pracą swoją, wytwarzając dobro materialne, wytwarza równocześnie **dobro społeczne, buduje przez tę pracę potężny motor rozwojowy siły, bezpieczeństwa, dobrobytu i wolności, Państwa i narodu polskiego.**

## Prawdy historii, których nikt zmienić nie może

### Ziemie Odzyskane stanowią o naszym istnieniu

Ziemie Odzyskane, ziemie w granicach Polski po Odrę i Nysę Łużycką stanowią niezbędny warunek nie tylko dla zbudowania lepszego bytu narodu polskiego, lecz **stanowią o NASZYM ISTNIENIU, jako narodu.** Twierdzenie to, tak często przez nas powtarzane i podkreślane, wywodzimy z dwu źródeł prawdy: — **ze źródła prawdy historycznej i ze źródła prawdy dzisiejszej rzeczywistości.** Prawdy historii nikt zmienić nie może.

**Prawdą jest, że Ziemie Odzyskane, to historycznie polskie ziemie.**

**Prawdą jest, że z ziem tych Polska została wyparta przez niemieckich agresorów.**

**Prawdą jest, że Niemcy były w przeszłości grabarzem niepodległości Poski.**

**Prawdą jest, że imperializm niemiecki uosobiony w hitleryźmie postawił sobie za cel zniszczyć zupełnie naród polski w przeciągu krótkiego czasu.**

**Prawdą jest, że mimo wiekowej germanizacji, na Ziemiach Odzyskanych pozostało z górą milion Polaków - autochtonów, świadczących przed historią o polskości tych ziem.**

Tych pięć naszych polskich narodowych prawd historycznych starczy za wszystkie inne prawdy, głoszone przez Niemców, aby **ziemie po Odrę i Nysę Łużycką pozostały NA ZAWSZE przy Polsce.**

## Imperializm niemiecki — wrogiem niepodległości Polski

Prócz Niemców mieliśmy w przeszłości innych wrogów naszej niepodległości. Mieliśmy ich jeszcze w postaci Austrii i carskiej Rosji. Historia zlikwidowała tych dwu ostatnich naszych wrogów, **pozostawiając nam wroga niemieckiego.** Austria Habsburgów, będąc zlepkiem narodów rozpadła się i zniknęła raz na zawsze w starej postaci z mapy państw Europy. Imperializm dawnej carskiej Rosji zniszczyła rewolucja październikowa 1917 roku. Po obaleniu caratu i ugruntowaniu władzy radzieckiej, zniknęło raz na zawsze niebezpieczeństwo zagrożenia niepodległego bytu Państwa i narodu polskiego od strony wschodniej. Na arenie wrogów Polski **pozostał imperializm niemiecki** nie zniszczony po pierwszej wojnie światowej i usiłujący podźwignąć się po klęsce, której doznał w drugiej wojnie światowej.

## „Drang nach Osten" oznacza zawsze najazd na Polske

Dzisiaj w dwa lata po kapitulacji Niemiec hitlerowskich ten imperializm niemiecki jest jeszcze słaby, bo rozprószone i niezorganizowane są jego siły, bo przygnębiony jest jeszcze ciężarem doznanej klęski wojennej. Lecz już dzisiaj odradza się i chociaż jeszcze nie militarnie, to duchowo, ideologicznie, psychicznie. **Odradza się na prastarej pożywce niemieckiego narodu, jaką było i pozostało hasło „Drang nach Osten".** A ponieważ Polska bezpośrednio graniczy z Niemcami, zatem hasło „Drang nach Osten" zawsze oznacza w pierwszym rzędzie **najazd na Polskę.** Prowadzona dzisiaj w Niemczech na szeroką skalę kampania antypolska przeciwko naszym granicom na zachodzie, jest dowodem, że odżywa imperializm niemiecki, który karmi się starą pożywką ekspansji na wschód.

## Uschnie każda ręka niemiecka, która odważy się spróbować zmienić dzisiejszą granicę polsko-niemiecką!

Sa dwa źródła odradzania się niemieckiego imperializmu — jedno wewnętrzne i drugie zewnętrzne. Imperializm niemiecki ma możność odradzania się od wewnątrz, gdyż **nie zostały zlikwidowane i zakazane niemieckie kartele i trusty, nie zostali zniszczeni niemieccy magnaci, junkrzy i obszarnicy, nie zostali unieszkodliwieni kierownicy i przywódcy partii hitlerowskiej, których często nawet nie usunięto ze stanowisk zajmowanych za rządów Hitlera, nie został zniszczony duch faszyzmu i podbojów w narodzie niemieckim.** Tego ducha faszystowskiego i imperialistycznego wśród Niemców podtrzymują wszystkie partie niemieckie prócz Socjalistycznej Partii Jedności. Tylko ta jedna partia nie występuje wrogo przeciwko Polsce i chociaż jeszcze nieśmiało połowicznie, jednak nie przeciwstawia się granicom Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Wszystkie inne partie — na czele z socjaldemokratami — napadają na Polskę, podburzają naród niemiecki przeciwko Polsce i głównym ich hasłem jest żądanie przyłączenia do Niemiec naszych polskich, piastowskich Ziem Zachodnich. Taki np. **Schumacher** grozi nie tylko Polsce, ale i tym Niemcom, którzy chcieliby zgody z Polską, mówiąc: — Ręka uschnie temu Niemcowi, który podpisałby niesprawiedliwy dla Niemiec traktat pokojowy. „Schumacherzy, którzy przefarbowali imperialistyczną skórę hitlerowską na socjaldemokratyczną i oblekli się w nią, grożą Polsce utrzymaniem stanu wojny. **Naród polski na prowokację różnych przefarbowanych hitlerowców niemieckich odpowiada:**

**Uschnie każda ręka niemiecka, która poważyłaby się spróbować zmienić dzisiejszą granicę polsko-niemiecką.**

Schumacherowscy odnowiciele hitlerowskiego imperializmu wspierani są przez różnych **międzynarodowych podżegaczy wojennych** którzy węszą swój własny interes w odrodzeniu niemieckiej agresji Imperialistyczne koła światowej reakcji stanowią drugie źródło odrodzenia się niemieckiego imperializmu. **Bez poparcia tych kół nie odważyłby się imperializm niemiecki tak butnie podnosić swój łeb zaledwie w dwa lata po klęsce i po tylu ofiarach i zniszczeniach, które sprowadził na różne kraje i narody, a zwłaszcza na naród polski.**



Międzynarodowym podżegaczom do nowych wojen i różnym kołom światowej reakcji zależy na tym, aby nie zniszczyć do końca ocalałych od pogromu wojennego przywódców hitleryzmu, aby nie dopuścić do wyrzeczenia się przez niego myśli o odwecie za poniesioną klęskę. Zależy im na tym, aby nie wyprowadzić Niemiec na drogę pokoju i demokracji i aby przez to samo mieć je zawsze na zawołanie i do użycia, jako narzędzie swojej imperialistycznej i wojennej polityki.

**Z tego punktu widzenia należy rozpatrywać i oceniać różne wystąpnenia skierowane przeciwko naszym granicom zachodnim.**

### Dla przetargów dyplomatycznych i pozyskania sobie sympatii Niemców — Marshall i Bevin podnieśli sprawę granic Polski

O co idzie w gruncie rzeczy tym, którzy na forum międzynarodowym wysunęli sprawę naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej?

Pan Marshall i pan Bevin doskonale wiedzą, że sprawa ta została już dostatecznie rozpatrzona i **faktycznie zdecydowana** przez konferencje poczdamską. Zdają sobie oni doskonale sprawę, że Polska z oburzeniem i z **całą stanowczością odrzuca** prowadzenie jakichkolwiek dyskusji na temat swoich granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. I również dobrze widzą, że to stanowisko Polski **podtrzymywane jest stanowczo przez naszych licznych sojuszników na czele ze Związkiem Radzieckim.**

Dlaczego więc podnoszą tę sprawę?

Pierwszy powód, który ich do tego skłania leży na linii tzw. **taktycznych pociągnięć dyplomatycznych.** Dyplomaci anglosascy chcieliby wprowadzić nasze Ziemie Odzyskane na stół **przetargów konferencyjnych,** aby w ten sposób podnieść swoje akcje w międzynarodowych rokowaniach dotyczących różnych zagadnień.

Nie można się ostatecznie dziwić, jeśli ktoś pragnie grać na zwyżkę swoich akcji, jednak należy wyrazić zdumienie, jeśli ktoś dla osiągnięcia tego celu wprowadza do gry **nie własne,** lecz cudze kapitały. Taka gra skazana jest na przegraną. Próba wprowadzenia przez **pp. Marshalla i Bevina NASZYCH** Ziem Odzyskanych **jako swoich kapitałów do przetargów międzynarodowych musi ponieść i już poniosła klęskę.** Cóż mają bowiem wspólnego nasze Ziemie Odzyskane np. z zagadnieniem kontroli czterech mocarstw nad Zagłębiem Ruhry?

**Ziemie Odzyskane stanowią integralną część suwerennego Państwa Polskiego i jako takie nie mogą być przedmiotem jakiejkolwiek gry i przetargów dyplomatycznych.**

Próby handlowania przez obcych własnością narodu polskiego jaką są Ziemie Odzyskane, przypominają nam historyjkę o pewnym pomysłowym kupcu, który swego czasu chciał sprzedać kolumnę Zygmunta na Placu Zamkowym w Warszawie. Możemy mieć taki lub inny stosunek do angielskich socjalistów lub amerykańskich magnatów przemysłowych, lecz jednym i drugim mamy prawo powiedzieć: — Handlować można tylko własnym towarem.

Drugim powodem, który skłania **anglosaskich dyplomatów do kwestionowania naszych granic zachodnich, jest chęć zdobycia sobie sympatii Niemców i skierowania Niemiec na tory swojej polityki.** Zdobywanie sympatii niemieckiej przez państwa anglosaskie za cenę kwestionowania polskich granic zachodnich jest **najbardziej szkodliwą i niebezpieczną polityką dla pokoju w Europie i na świecie.** Polityka taka godzi w wysiłki zdemokratyzowania Niemiec, budzi w narodzie niemieckim ducha odwetu przeciwko Polsce, uzbraja go i przygotowuje moralnie do nowej wojny. Dyplomaci anglosascy dobrze wiedzą do jakiego celu zmierzają, stawiając propozycję ponownego rozpatrzenia sprawy granic polsko - niemieckich. Nie uważają oni ani na chwilę, że takie propozycje zostaną przyjęte. Ale słusznie uważają, że w ten sposób zasiewają w narodzie niemieckim ziarna nowej agresji przeciwko Polsce i przeciwko wszystkim narodom słowiańskim. Sieją dzisiaj te ziarna zatrute w nadziei, że kiedyś zbiorą z nich plon. Doświadczenie jednak uczy, **że historia nie rozwija się według życzeń międzynarodowej reakcji. Na arenie światowej DZIAŁAJĄ I ZAJMUJĄ MOCNE POZYCJE SIŁY DEMOKRATYCZNE, które wprowadzają państwa, i narody na inną drogę niż ta, na którą chcieliby wprowadzić je niektórzy anglosascy dyplomaci.**

### Rząd Polski uważa sprawę zachodnich granic za zdecydowaną i przesądzoną

Rząd Polski w oświadczeniu publicznym określił swoje stanowisko jasno i niedwuznacznie w odpowiedzi na wysunięte przez p. Marshalla i poparte przez Bevina sugestie o ponowne zbadanie zagadnienia granicy polsko - niemieckiej. Rząd Polski uważa sprawę zachodnich granic Polski za zdecydowaną i przesądzoną, zgodnie z uchwałami konferencji w Jałcie i Poczdamie i kategorycznie sprzeciwia się propozycjom wysuniętym przez Marshalla na konferencji moskiewskiej. **TO STANOWISKO RZĄDU POLSKIEGO JEST WYRAZEM ZGODNEGO I JEDNOLITEGO STANOWISKA CAŁEGO NARODU POLSKIEGO.**

## Jasne i wyraźne stanowisko Związku Radzieckiego

## Sojusz polsko-radziecki paraliżuje próby podważenia niepodległości Polski

„Niemniej jasno i wyraźnie odpowiedział Marshallowi minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego Mołotow, który stwierdził: „Rząd radziecki, uważa, że zagadnienie granicy polsko-niemieckiej rozstrzygnięte zostało uchwałą konferencji poczdamskiej i dlatego nie uważa za możliwe przekazywanie tej sprawy do dyskusji jakimś komitetom lub komukolwiek w ogóle".

Na marginesie tej sprawy, warto przypomnieć nie tak dawną przeszłość okupacyjną. Ileż to wówczas było w Polsce ludzi, którzy marzyli w dzień i w nocy, aby tylko armie Anglosasów wyzwoliły ziemię polską spod hitlerowskiej okupacji. Ileż było takich, którzy mówili, że Związek Radziecki zagraża niepodległości Polski i prosili Boga i Anglosasów aby ziem polskich nie wyzwoliła armia radziecka. I trzeba stwierdzić, że jeszcze dzisiaj są tacy, którzy wykrzykują o niepodległości Polski, powołując się na wszystkie swoje tradycje, aby za tym parawanem ukryć swoją niechęć czy nawet nienawiść do Związku Radzieckiego, aby w ten sposób nadal insynuować narodowi polskiemu sugestie, jakoby niebezpieczeństwo zagrożenia naszej niepodległości wychodziło od wschodu

Jeśli niepodległości Polski może zagrażać jakieś potencjalne niebezpieczeństwo, to kryje się **ono na zachodzie i tylko na zachodzie.** Tylko Niemcy, których ducha odwetu i agresji podsycają przeciwko Polsce różne koła reakcyjne na zachodzie, mogą być groźbą dla bezpieczeństwa naszych granic i dla naszej niepodległości.

**Na wschodzie, w Związku Radzieckim, posiada Polska najtrwalszą i najmocniejszą podporę i gwarancję swego bezpieczeństwa i swojej niepodległości. Sojusz polsko-radziecki stanowi siłę, która paraliżuje próby i zakusy podważenia niepodległości Polski przez wrogów naszych i wrogów całej Słowiańszczyzny.**

Pakt polsko - radziecki o przyjaźni i wzajemnej pomocy którego 2-ga rocznica podpisania przypada w najbliższy poniedziałek, to jest w dniu 21 kwietnia br — zaliczyć należy do **najpłodniejszych w naszych dziejach dokumentów historycznych.** Waga i znaczenie tego paktu uwidoczniło się w pełni od czasu jego, zawarcia.

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej)

## Marsz wydarzeń

Dnia 5 maja 1947 r. dom, w którym urodził się Karol Marks, w mieście Trier nad Mosela, zostanie przekazany niemieckiej Partii Social-Demokratycznej. Z zapowiedzi wydaje się, że przejęcie tego domu przez niemieckich social - demokratów zostanie przeistoczone w międzynarodową manifestację.

Agencja niemiecka doniosła, że udział w ceremonii, która przypada w 129-tą rocznicę urodzin Marksa wezmą przedstawiciele wielu zachodnio - europejskich państw, a m. in. ma przybyć także Leon Blum. Ulica Brueckenstrasse, przy której stoi dom rodzinny Marksa, zostanie zmieniona na Karl Marksstrasse.

Nasuwa się nieodparcie pytanie dlaczego ten historyczny zabytek zostaje oddany wyłącznie socjaldemokratom i to w dodatku niemieckim social-demokratom, któ rzy są znani z ich notorycznie przewrotnego interpretowania zasad marksizmu. Gdyby Marks wiedział, że dom ten ma objąć w posiadanie dzisiejsza partia p. Schumachera, na pewno wstałby z grobu żeby zaprotestować.

Ciekawe, kto jest odpowiedzialny za tego rodzaju nieodpowiedzialną decyzję?

* * *

Jednym z ludzi kryjących się za rozwojem imperialistycznej ideologii wielkokapitalistycznych USA jest prof. Arnold Toynbee. Anglik z pochodzenia i były członek wywiadu brytyjskiego. Jego książka pt. „Studia nad historią" stała się biblią reakcjonistów w rodzaju panów Dullesa i Vandenberga. Obecnie prof. Toynbee jest naczelnym dyrektorem wpływowego instytutu spraw międzynarodowych w Londynie.

W Anglii, tak jak i w Stanach Zjednoczonych, gdzie profesor Toynbee został wybrany jako człowiek tygodnia przez szeroko rozpowszechniony reakcyjny tygodnik „Time", porównuje się go do Oswalda Spenglera, duchowego ojca hitleryzmu.

* * *

Rok temu 6 najpoważniejszych gazet argentyńskich „La Razon", „Critica", „Noticia Graficas", „La Prensa", „Lancion" i El Mundo" należały do zaciętych przeciwników dyktatorskiego prezydenta Argentyny płk. Perrona. Gdy jego zauszniсy napadli na redakcję tych dzienników, zdemolowali lokale i usiłowali podpalić drukarnie, Perron wezwał ich do porządku, mówiąc, że trzeba w dzisiejszych czasach demokratycznych być bardziej inteligentnym. Obecnie z tych 6-ciu dzienników jeden tylko pozostaje w opozycji do płk. Perrona. Jest nim „La Prensa". Pozostałe zmieniły kierunek polityczny pod wpływem zastraszenia, łapówek i dobrze płatnych ogłoszeń. Jak widać, różnego rodzaju są interpretacje demokracji.

* * *

Notatka ze Stanów Zjednoczonych. 508 z 886 stacji radiowych w USA kontrolowanych jest przez wielkie koncerny prasowe, znajdujące się w rękach czterech rodzin. Który to z senatorów amerykańskich mówił o wolności słowa?

ANDRZEJ BRONOWSKI

Po wznowieniu akcji repatriacyjnej

# PIERWSZY TRANSPORT NIEMCÓW OPUSZCZA WROCŁAW

**W ramach wznowionej akcji repatriacyjnej Niemców opuszcza Wrocław pierwszy transport w okresie wiosennym. Na punkcie zbornym utworzonym w obszernym gmachu szkoły, zgromadzeni zostali Niemcy, którzy już dziś (19 kwietnia) odjadą z Wrocławia.**

**Niemcom wolno wywozić wszystko, co zdołają zabrać ze sobą.** Obowiązują jedynie ograniczenia walutowe. Repatriantom niemieckim przysługuje prawo przewiezienia przez granicę polską 500 marek na osobę.

**W zorganizowanej na punkcie izbie chorych i ambulatorium czuwają lekarze i siostry niemieckie, pod kierownictwem lekarza polskiego. Punkty sanitarne są czyste i mają dobrze wyposażone apteczki. W specjalnej sali przebywają matki z drobnymi dziećmi, które otrzymują tu poza normalnym wyżywieniem, również mleko.**

Załadowanie odbywa się na dworcu świebodzkim. Sznur 50 wagonów ładuje się szybko i sprawnie. Specjalną uwagę zwracają dwa duże wagony ze znakiem czerwonego krzyża. **Są to wagony sanitarne z łóżkami i fachową obsługą lekarską i sanitarną, złożoną z Niemców.** Ponadto osobny wagon stanowi śpiżarnia transportu. Zmagazynowano tutaj żywność dla 1500 repatriantów według norm przewidzianych dla repatriantów polskich. **Wszyscy bowiem Niemcy otrzymują nie tylko gorące posiłki na punkcie zbornym i w drodze do punktu zdawczego. Władze polskie zaopatrują ich w żywność aż do miejsca rozładowania. W każdym wagonie mieści się 30 osób.**

**Po jednodniowej podróży pociąg przybędzie do punktu zdawczego w Kaławsku, gdzie przejmą go od władz polskich członkowie radzieckiej misji repatriacyjnej. Polska straż czuwa nad bezpieczeństwem transportu i transportować będzie aż do miejsca jego rozładowania.**

Z konferencji moskiewskiej

# Dyskusja nad roszczeniami Jugosławii do Austrii

**MOSKWA, 20. 4. (obsł. wł.)** Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Rady Ministrów debatowano nad sprawą granicy Austrii i Jugosławii.

W swoim przemówieniu delegat amerykański **Marshall odrzucił pretensje terytorialne Jugosławii wobec Austrii,** oświadczając, że uwzględnienie tych żądań byłoby równoznaczne z osłabieniem ekonomicznym Austrii

Przedstawiciel francuski min. **Bidault** również wypowiedział się przeciwko uwzględnieniu pretensji Jugosławii. Następnie min. Bidault zaproponował by rozpatrzono sprawę wykorzystania przez Jugosławię energii wodnej na Drawie, którą Jugosławia straciła wskutek zbudowania przez Niemcy elektrowni wodnej na terytorium Austrii.

**Min. Bevin** również odrzucił pretensje terytorialne Jugosławii a jednocześnie wypowiedział się przeciwko propozycji min. Bidault w sprawie wykorzystania przez Jugosławię energii wodnej Drawy.

Szef delegacji radzieckiej min. **Mołotow** wypowiedział się w obronie terytorialnych pretensji Jugosławii i oświadczył, że pretensje te sprowadzają się do przyłączenia do Jugosławii 180 tys. Słoweńców zamieszkałych w Karyntii i 10 tys. Słoweńców ze Styrii.

Ministrowie przyjęli propozycje delegacji radzieckiej, by przekazać sprawę terytorialnych żądań Jugosławii względem Austrii na rozpatrzenie zastępców.

Następnie ministrowie rozpatrywali zagadnienie **pretensji reparacyjnych Jugosławii wobec Austrii.** Ministrowie **Bevin i Marshall** zaproponowali by ograniczyć się do stwierdzenia, że mocarstwa sojusznicze nie będą wysuwały żadnych pretensji reparacyjnych wobec Austrii.

**Marshall** powołał się przy tym na uchwały konferencji poczdamskiej, w myśl której trzy mocarstwa zobowiązały się nie rościć pretensji reparacyjnych do Austrii.

**Min. Bidault** wysunął wniosek, by zaspokoić pretensje jugosłowiańskie kosztem majątku austriackiego, znajdującego się na terytorium Jugosławii.

W odpowiedzi na propozycje ministrów anglosaskich **Mołotow** zauważył, że powoływanie się na uchwały poczdamskie jest w danym wypadku bezpodstawne, ponieważ Jugosławia wysuwająca pretensje reparacyjne wobec Austrii nie była reprezentowana w Poczdamie. Nie można uważać — mówił Mołotow — że zrzeczenie się trzech mocarstw reparacji wywołuje takie same zobowiązania dla innych państw sojuszniczych.

Mołotow wskazuje również, że **ci, którzy powołują się na uchwały poczdamskie po to, by odmówić Jugosławii zaspokojenia jej słusznych żądań w stosunku do Austrii, sami domagają się kompensaty z tytułu szkód, wyrządzonych obywatelom Narodów Zjednoczonych na terenie Austrii co jest równoznaczne z żądaniem reparacji.**

Ministrowie Bevin i Marshall zgodzili się na to, by zaspokoić część jugosłowiańskich pretensji z majątku austriackiego, znajdującego się na terytorium Jugosławii.

# Krytyka planu Trumana w Senacie

**Waszyngton. 20. 4. (obsł. wł.).** Wczoraj toczyła się dyskusja w senacie amerykańskim nad programem Trumana, odnośnie udzielenia pomocy Grecji i Turcji. W dyskusji sen. **Pepper** oświadczył, że Związek Radziecki może potraktować wniosek Trumana o wysyłanie wojsk do państw sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim jako prowokację, ale Związku Radzieckiego to nie przestraszy. Na zakończenie senator Pepper wezwał senat do przekazania tej sprawy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

## Związek farmerów popiera Wallace'a

**Waszyngton. 20. 4. (obsł. wł.).** Przewodniczący Narodowego Zwiazku Farmerów Amerykańskich **Patten** wystosował pismo do b. ministra handlu **Wallace'a,** w którym przyrzeka mu poparcie Związku Farmerów, liczącego 400 tys. członków. W liście swym Patten ostro krytykuje interwencyjne propozycje Trumana odnośnie Grecji i Turcji.

Ostatnie dni amnestii

# Akcja ujawniania się przybrała charakter masowy

**WARSZAWA. PAP. Na terenie woj. warszawskiego akcja ujawniania się członków podziemia w ostatnich dniach amnestii przybrała charakter masowy.**

**Szczególnie licznie ujawniają się członkowie WiN ujawniający się zdają nie tylko posiadaną przez siebie broń, lecz w wielu wypadkach wskazują lub zgłaszają całe jej magazyny.**

Przed komisją amnestyjną przy powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Mławie m. inn. ujawnili się członkowie znanego na terenie powiatu oddziału „Burzy" wraz z zastępcą dowódcy oddziału pseudo **„Wigura". Jeden z członków oddziału „Burzy" o pseudonimie „Bak", zdał przed komisją amnestyjną jedno działko przeciwpancerne, jeden cieżki karabin maszynowy, 9 rkm, 9 automatów, poważna ilość broni krótkiej — wszystko z odpowiednią ilością amunicji. Drugi członek oddziału „Burzy" pseudo „Puszczyk" zdał jedno działko przeciwpancerne, automat, broń krótką, oraz amunicje i granaty.** Ostatnio ujawnili się członkowie batalionu Roak wraz z dowódcą batalionu pseudo **„Kryjak Kruk Łysy",** zastępca Łysego **„Wróbel Magister"** i członek sztabu **„Łysego"** pseudo **„Wanka".** Poza tym m. inn. ujawnił się dowódca oddziału pseudo „Harcerz" członek oddziału Łupaszki pseudo **„Kamień"** i wielu innych. **W ostatnim czasie przed komisją zdano: 2 działka p.-panc. 1 ckm. 12 rkm, 83 jednostki broni ręcznej i automatycznej oraz duża ilość amunicji i granatów.**

# Sprawa Grecji w Radzie Bezpieczeństwa

**LONDYN, 20. 4. (obsł. wł.)** Specjalna komisja badawcza ONZ, która odwiedziła Grecję i obecnie pracuje w Genewie nad sprawozdaniem na temat sytuacji w Grecji, postanowiła **wczoraj siedmioma głosami przeciwko czterem włączyć do tego sprawozdania 240-stronnicowy dokument, traktujący o sytuacji w Grecji i otrzymany przez delegatów Polski i ZSRR od przywódcy partyzantów greckich gen. Markosa.**

**LONDYN, 20. 4. (obsł. wł.)** Rada **Bezpieczeństwa nie przyjęła wniosku delegata radzieckiego, przewidującego kontrolę ONZ** nad akcją pomocy amerykańskiej dla Grecji. Rada przyjęła natomiast wniosek amerykański przewidujący pozostawienie obserwatorów ONZ w Grecji aż do czasu ukończenia przez komisję badawczą, która odwiedziła Grecję, swego raportu na temat sytuacji w tym kraju.

# Prześladowanie demokratów w Grecji

**Ateny, 20. 4. (obsł. wł.). TASS.** Grupa b. więźniów, zesłanych przez rząd grecki na wyspę Icaria wystosowała pismo do komisji Rady Bezpieczeństwa dla spraw Grecji, w którym wskazują na to, iż rząd grecki na wymienioną wyspę wysyła te osoby, które przed komisją Rady Bezpieczeństwa składały zeznania na niekorzyść rządu greckiego. Zesłani na tę wyspę znajdują się w strasznych warunkach. Wśród nich znajdują się Gidelis, członek CK EAM, za złożenie oskarżenia na zbrodniczą działalność faszystowskiego reżimu greckiego, Bokalis za to, iż przedłożył komisji Rady Bezpieczeństwa dokumenty Zw. Zaw. które ilustrowały położenie klasy robotniczej Grecji i inni.

---

**Ateny, 20. 4.** Grecki dziennik **„Eleuteria"** donosi, iż dnia 21 maja przybyć ma do Salonik pewna grupa okrętów amerykańskich. Prasa rządowa stara się określić to przybycie jako „demonstrację". Przypuszcza się również, że równocześnie przybędą do Grecji eskadry samolotów amerykańskich.

7 tysięcy ton dynamitu zrobiło swoje

# Po niemieckich fortyfikacjach na wyspie Helgoland nie zostało ani śladu

**LONDYN. 19. 4. Wczoraj wysadzono w powietrze niemieckie fortyfikacje na wyspie Helgoland. Jak informuje marynarka brytyjska, wybrzeże wyspy Helgoland patrolowane jest przez marynarkę, by nie dopuścić do wybrzeży wyspy niemieckich łodzi rybackich, które ukazały się na morzu.**

**Marszałek** lotnictwa sir **Sholte Douglas** dokonał lotu nad Helgolandem już po wybuchu. **Obserwatorzy stwierdzili, że olbrzymie baterie nadbrzeżno północnej i południowej części wyspy całkowicie zniknęły z powierzchni oraz, że bazy łodzi podwodnych zostały zburzone.**

**Naoczni świadkowie,** którzy po **chwili** wybuchu udali się w łodzi **wywiadowczej** w pobliżu Helgolandu, **oświadczają, że w miejscu, gdzie znajdowało się wejście do podziemnego tunelu powstał olbrzymi krater. Po bazach łodzi podwodnych nie ma śladu.** Większość obserwatorów donosi, że domy na wyspie stoją nienaruszone. Latarnia morska również pozostała nietknięta. Na północy nie dały się zauważyć wielkie zmiany topograficzne. Pożarów nie zauważono. **Główne lądowanie na wyspie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. Wezmą w nim udział uczeni i rzeczoznawcy, którzy zbadają wyniki eksplozji. Jak wynika z informacji, podanych przez obserwatorów, obawy Niemców, że wyspa zniknie z powierzchni ziemi, nie sprawdziły się.**

**Na marginesie rokowań anglo - radzieckich w Moskwie**

# Stanowisko ZSRR jest jasne

## Nowy układ musi przyczynić się do wzmocnienia współpracy międzynarodowej

**MOSKWA, 20. 4. „Prawda" zamieszcza następujące informacje o rozmowach toczących się w Moskwie w sprawie traktatu brytyjsko - radzieckiego:**

Prasa zagraniczna zamieszcza nie mało różnych domysłów i dowolnych przypuszczeń o przebiegu rozmów w sprawie wprowadzenia zmian do traktatu brytyjsko - radzieckiego zawartego w roku 1942. W szczególności amerykański dziennik „New York Times" doniósł w depeszy z Moskwy z powołaniem się na „godne zaufania źródło dyplomatyczne", że Związek Radziecki rzekomo proponuje wprowadzenie do traktatu punktu, na podstawie którego Anglia **„zostałaby odizolowana pod względem dyplomatycznym od Stanów Zjednoczonych".**

Chociaż korespondent moskiewski „New York Times" zapewnia, ze źródła dyplomatyczne, z których czerpie informacje, „są godne zaufania" nie można się z tym w żaden sposób zgodzić.

W Moskwie — pisze „Prawda" przedstawiciele rządu radzieckiego i ambasady brytyjskiej prowadzą rokowania w sprawie zmiany układu z 26 maja 1942 roku. Cel tych rokowań ujawniony został w korespondencji między **Stalinem a Bevinem,** opublikowanej w prasie.

**Rząd brytyjski zaproponował by przedłużyć układ sojuszniczy i współpracy powojennej z 26 maja 1942 roku. Stalin w liście z dnia 22 stycznia br. stwierdził, że jeśli mówić poważnie o przedłużeniu układu, to trzeba usunąć z układu te punkty, które osłabiają jego znaczenie. Stanowisko rządu radzieckiego jest jasne.**

**ZSRR domaga się, by usunąć zastrzeżenia i niedomówienia, które osłabiają znaczenie układu, co nie leży w interesach ani Wielkiej Brytanii, ani ZSRR.** Nie ma to nic wspólnego z doniesieniami „New York Times", , jakoby ZSRR chciał izolować Anglię od USA lub innego państwa. Radio londyńskie podało, że radziecki projekt układu ma oddzielić Wielką Brytanię od dominiów, Ameryki i Francji i zawierać żądania zakazu krytykowania w Anglii przyjaznej polityki Anglii wobec ZSRR. **Takiego postulatu ZSRR nie wysuwał i nigdy wysuwać nie mógł, gdyż ZSRR pragnie, by między Wielką Brytanią a Francją, Ameryką i innymi krajami panowały dobre stosunki. ZSRR pragnie tylko, by współpraca Wielkiej Brytanii z innymi państwami nie była wymierzoną przeciw ZSRR.**

**Jest rzeczą zrozumiałą, że projekt radziecki wyklucza udział jednej ze stron w blokach skierowanych przeciwko drugiej stronie. Układ musi obowiązywać każdą stronę do nie brania udziału w porozumieniu przeciwko drugiej stronie.. Projekt radziecki dąży do tego właśnie, by układ przyczynił się do współpracy między narodami.**

W czwartą rocznice powstania w getcie warszawskim

# Uroczyste akademie w Warszawie i Paryżu

**WARSZAWA, 20. 4.** W dniu wczorajszym odbyła się w Warszawie w sali „Romy" uroczysta akademia ku czci uczestników powstania w getcie warszawskim. W akademii wzięli udział przedstawiciel Rządu Rzplitej, min. **Kaczorowski,** przedstawiciel Wojska Polskiego i jego dowódcy gen. **Zarzycki,** przedstawiciele Związku Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację, prezydent m. st. Warszawy **Tołwiński** oraz liczni przedstawiciele bojowych i społeczno-politycznych organizacyj żydowskich, którzy przybyli z terenu całej Polski.

**PARYŻ, 20.4. (obsł. wł.)** — W Paryżu odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia IV-ej rocznicy powstania w getcie warszawskim. **Na akademii obecny był wicepremier rządu francuskiego Thorez oraz wiceminister Balicki.**

## Przegląd prasy zagranicznej

### Incydent w Korfu i ONZ

Artykuł w angielskim piśmie **„Daily Worker"** przynosi szereg nieznanych dotąd szczegółów w związku z incydentem w cieśninie Korfu. Jak wiadomo wytoczone przez Anglię zarzuty, jakoby cieśnina Korfu została zaminowana przez Albanię, były rozpatrywane przez Radę Bezpieczeństwa ONZ i w końcu przekazane Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze. „Daily Worker" przytacza następujące fakty:

**„1) Przy wyznaczaniu narodowych delegacji celem przedyskutowania tej sprawy, mimo prób Albanii nie została zaproszona Francja, która jako jedyne państwo miała swojego przedstawiciela przy poprzednich rozminowaniach w cieśninie Korfu.**

**2) Raport przedstawiony przez komandora Whitforda, dowódcę dwóch brytyjskich flotyll poławiaczy min, nie został złożony Radzie Bezpieczeństwa mimo, że stanowił on jedyny dowód rzeczowy w dochodzeniach".**

Delegacja brytyjska nie uważała za stosowne wyjaśnić, czym się kierowała, sprzeciwiając się zaproszeniu Francji i nie przedstawiając raportu swojego własnego oficera. Widocznie sir Alexander Cadogan uważał, że w ... kusji z małą Albanią, wystarczą groźne lufy armat angielskich pancerników.

* * *

Na ten sam temat pisze tygodnik radziecki **„Nowoje Wremia":**

**„Od ukończenia wojny do 1. IX. 1946 r. na wodach europejskich natknęło się na miny 196 okrętów różnych państw. Z nich 30 — na szlakach, jakie oczyszczone przez angielskie minowce. Żaden kraj nie był z tego powodu oskarżony o „zbrodnie wobec ludzkości". Nie było żadnych podstaw do takich oskarżeń i pod adresem Albanii. Nielatwo jednak dotrzeć do sprawiedliwości w naszym świecie, gdzie często jeszcze prawo okazuje się po stronie silnego. Albania nie raz zwracała się do ONZ ze skargami na naruszenie jej wód terytorialnych przez flotę brytyjską. Skargi te pozostały jednak bez echa. Gdy natomiast Anglia wystąpiła z bezsensownym oskarżeniem przeciw Albanii, Rada Bezpieczeństwa niezwłocznie zajęła się tą sprawą, mimo sprzeciwu ZSRR i Polski".**

Zobaczymy, czy z taką samą gorliwością Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy obecnie skargę Albanii w związku z ostatnią prowokacją Grecji na albańskich wodach terytorialnych?

### Wicepremier Kardell u General. Stalina

**Moskwa, 20. 4.** Dnia 19 kwietnia Generalissimus **Stalin** przyjął wicepremiera Jugosławii Edwarda **Kardella.** Na przyjęciu byli obecni minister spraw zagranicznych ZSRR **Mołotow,** minister spraw zagranicznych Jugosławii **Simicz** oraz ambasador Jugosławii w Moskwie **Popowicz.**

* * *

### Repatriacja Słowaków z Węgier

**PRAGA, 20. 4.** W ramach wymiany ludności między Czechosłowacją i Węgrami, przybyło z Węgier do Słowacji 20 tys. rodzin słowackich.

# Otwarcie III-ej konferencji PPR woj. śląsko-dąbrowskiego

Dzień wczorajszy był w życiu naszej śląsko-dąbrowskiej organizacji PPR dniem uroczystym. Wczoraj bowiem rozpoczęła się III roczna Wojewódzka Konferencja PPR w Katowicach.

## Przed konferencją

Dzień był od rana jesny, słoneczny. Od godz. 9-tej przed gmachem Filharmonii, w którym odbywa się Konferencja, widać były grupy ludzi, tłoczących się przy wejściu do gmachu. Są to delegaci i goście na Konferencję, zaopatrzeni w mandaty i karty wstępu. Budynek jest specjalnie udekorowany. Nad wejściem zwisają pionowo dwie szarfy: biało-czerwona i czerwona. Pod nimi na czerwonym płótnie napis: „Witamy delegatów na III Konferencję Wojewódzką Polskiej Partii Robotniczej".

Godzina 9.55. Przy wejściu tłok, straż sprawdza karty wstępu i mandaty. Wchodzimy do gmachu. Wejście na główną salę znajduje się na pierwszym piętrze. Zwraca tu uwagę duża tablica żałobna z nazwiskami członków śląsko - dąbrowskiej organizacji PPR, poległych z rąk band faszystowskich w walce o Polskę Ludową. Tablica jest wyrazem hołdu III Konferencji dla pamięci bohaterów. Na kolumienkach przed wejściem tablice z cytatami z przemówień tow. Wiesława i ze statutu PPR.

Przy wejściu na salę odbywa się powtórne sprawdzanie mandatów. W zamian za mandaty delegaci dostają karty wstępu i teczki delegackie, zawierające materiały Konferencji.

## Na sali

Jest godzina 10.10. Wchodzimy na salę. Na wprost wejścia — podium i trybuna na tle specjalnie udekorowanej ściany. Wszystko pokryte czerwonym płótnem. Na wielkiej przedniej ścianie na tle czerwonego płótna biały orzeł, a pod nim wielki portret tow. Wiesława. Na trybunie — godło Partii. Nad podium znów ten sam napis: „Witamy delegatów na III Konferencji Wojewódzkiej Polskiej Partii Robotniczej". Nad napisem na samej górze portret Marksa, który spokojnie spogląda na salę. Z boku, po obu stronach, podium portrety założycieli i przywódcy Partii, tow. Nowotki i Findera, poległych z rąk wroga w czasie okupacji.

Uroczysty charakter Konferencji uwidoczniony jest też w dekoracjach ścian bocznych. Opasujące je balkony są pokryte wielką szarfą z czerwonego płótna. Na tle szarf portrety, symbolizujące wielkie, postępowe tradycje z których wywodzi się, do których nawiązuje nasza partia. Widzimy więc z kolei portrety: **Kościuszki, Staszica, Mickiewicza, ks. Ściegiennego, Traugutta**, a na przeciwległej ścianie: **Waryńskiego, Kasprzaka, Buczka, Fornalskiej i Józefa Wieczorka.**

Wreszcie na tylnej ścianie na tle balkonu znajdujemy na płótnie napisy, wskazujące również na źródła naszej ideologii i nasze tradycje. Z lewej strony napis: **„PPR wyrosła z przeszłości wyzwoleńczo — niepodległościowej i społeczno-wyzwoleńczych ruchów Narodu Polskiego"** i z prawej: **„Pokolenie proletariackie, organizowane i przygotowywane do tej głębokiej przemiany, które nasze pokolenie realizuje".** Pomiędzy napisami obraz, który przenosi nas w ową epokę, kiedy ruch robotniczy w warunkach straszliwego ucisku i terroru caratu, stawiał swe pierwsze kroki. Obraz przedstawia proletariuszków na etapie, w drodze na zsyłkę.

—x—

Jest godzina 10.20. Sala jest pełna. Nastrój wśród delegatów podniosły i radosny. Uderza poczucie siły i pewności siebie. Organizacja śląsko - dąbrowska ma się czym pochwalić na swej rocznej konferencji i ma prawo do dumy ze swej pracy. Na sali znajdują się najlepsi przedstawiciele ludu śląskiego przodujący robotnicy i chłopi, najlepsi bojownicy naszej organizacji partyjnej. Organizatorzy konferencji i towarzysze z Komitetu Wojewódzkiego czynią ostatnie przygotowania. Przychodzi I sekretarz KW, tow. Ochab.

W międzyczasie witamy się z delegatami morawsko - ostrawskiej okręgowej organizacji Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, towarzyszami Fuksą i Teperem. Przyciągają oczy charakterystyczne sylwetki delegatek z powiatu katowickiego w barwnych ludowych strojach śląskich oraz górników w paradnych mundurach.

O godz. 10,30 sala i balkon są przepełnione. Obecnych jest ponad 500 osób delegatów i gości.

O godz. 10.45 na trybunie ukazuje się **tow. Ochab zasłużony** działacz robotniczy kierownik organizacji śląsko - dąbrowskiej. Sala wita tow. Ochaba długo nie milknącymi oklaskami.

## Tow. Ochab otwiera konferencję

Tow. Ochab zagaja Konferencję. W imieniu ustępującego Komitetu Wojewódzkiego ogłasza on otwarcie III statutowej Wojewódzkiej Konferencji PPR, następnie wita delegację Okręgowego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Powitanie to zebrani przyjmują długotrwałymi oklaskami i okrzykami: **„Niech żyje przyjaźń polsko-czeska!" „Niech żyje klasa robotnicza Czechosłowacji!"** Goście czescy są wyraźnie wzruszeni tym wspaniałym dowodem przyjaźni i prawdziwie proletariackiej, międzynarodowej solidarności. Następnie tow. Ochab wita w imieniu Konferencji przedstawicieli bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej na czele z sekretarzem WK PPS, **tow. Sieradzkim.** Znów rozlegają się okrzyki: **„Niech żyje jedność klasy robotniczej!", „Niech żyje bratnia Polska Partia Socjalistyczna!".** Delegaci wstają i klaszczą.

Z kolei następuje powitanie przedstawicieli bratniego Stronnictwa Ludowego na czele z posłem Gwiszem (okrzyki: **„Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski!"**). Wreszcie tow. Ochab wita przedstawiciela Stronnictwa Demokratycznego, ob. **posła Nowackiego.**

I sekretarz uroczyście pozdrawia zebranych na sali delegatów, towarzyszy swej pracy i wspólnej walki, którzy zebrali się, by podsumować wyniki swych dotychczasowych zmagań i ustalić wytyczne dalszej pracy dla dobra klasy robotniczej i mas pracujących.

**„Partia — podkreśla tow. Ochab — przychodzi na Konferencję ze swym potężnym dorobkiem. Ale zadanie Konferencji będzie polegało przede wszystkim na ujawnieniu, zanalizowaniu i wskazaniu dróg do przezwyciężenia dotychczasowych braków i niedociągnięć.** Trudności te będziemy dalej przełamywać, **krocząc ramię przy ramieniu z naszym wiernym sojusznikiem, Polską Partią Socjalistyczną i innymi partiami Bloku Demokratycznego. Nasze serdeczne przywitanie przedstawicieli partii Bloku Demokratycznego nie jest to prosta formułka grzecznościowa. Połączyła nas bowiem wspólna walka i praca. Osiągnęliśmy w tej walce wspólnie wiele sukcesów i zwycięstw. Dlatego nie jest frazesem, kiedy podkreślamy zdecydowaną wolę naszej partii, aby, tak jak i dotychczas, nadal bić wroga razem i razem kroczyć z bratnią PPS, z chłopami ze Stronnictwa Ludowego i ze Stronnictwem Demokratycznym.**

**Nie jest też wyrazem jakiejś zdawkowej grzeczności serdeczne powitanie tych, którzy przybyli na naszą Konferencję z sąsiedniego kraju słowiańskiego, przedstawicieli bratniej Czeskiej Partii Komunistycznej. Łączy nas bowiem nie tylko wspólnota słowiańska, ale także i wspólna walka z odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny, wspólna praca nad budową nowej formy ustrojowej, demokracji ludowej. My w Polsce i nasi towarzysze w Czechosłowacji, może nieco w inny sposób i innymi metodami walczymy o ten sam wielki cel: o wyzwolenie mas pracujących. I my w Polsce i nasi towarzysze w Czechosłowacji dążą do jednego i tego samego celu, do stworzenia ustroju bezklasowego, w którym zniknie raz na zawsze wyzysk człowieka przez człowieka. Ale właśnie w tym celu trzeba dziś umacniać i krzepić siłę demokracji ludowej.**

Uroczysta cisza nastaje na sali, kiedy tow. Ochab, wspominając o tych, którzy polegli w walce o te wielkie ideały, odczytuje długą ich listę. Wszyscy wstają z miejsc.

**Pamięć poległych towarzyszy jest dla nas święta — kontynuuje tow. Ochab. Będzie ona nas zagrzewać do dalszej pracy i walki dla realizacji tych ideałów, w imię których oni złożyli swoje życie.**

Mówca kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć **jedności w szeregach Bloku Demokratycznego, jedności Narodu Polskiego, na cześć tej naszej wspólnej matki, Polski Ludowej.** Moment jest podniosły, delegaci wstają z miejsc i oklaskują słowa końcowe mówcy. Rozlegają się okrzyki. Orkiestra gra „Międzynarodówkę".

Tow. Ochab proponuje na przewodniczącego konferencji tow. posła Szczęśniaka przewodniczącego CZZG zaś na jego zastępcę tow. Beczałę przewodniczącego OKZZ w Katowicach. Zebrani oklaskami wyrażają swoją aklamację.



## Wybór prezydium i przemówienia powitalne

Tow. Szczęśniak zajmuje miejsce przewodniczącego i powołuje do prezydium zasłużonych towarzyszy na czele z przedstawicielem Komitetu Centralnego PPR, ministrem przemysłu i handlu tow. Hilarym Mincem. Do prezydium weszli ponadto przedstawiciele Kom. Partii Czechosłowacji, I sekretarz KW PPR tow. Ochab, wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Aleksander Zawadzki, towarzysze z Komitetu Wojewódzkiego: Nowak, Rogowski, Jarosiński i inni działacze i aktywiści śląsko-dąbrowskiej organizacji partyjnej.

Tow. Szczęśniak odczytuje porządek dzienny Konferencji, którego część oficjalna rozpoczyna się od przemówień powitalnych gości.

W imieniu bratniej PPS przemawia **tow. dr Jarosz**, wskazując na wspólnotę walki i celów obu partii robotniczych i konieczność dalszego wspólnego kroczenia naprzód.

W imieniu **Stronnictwa Ludowego** wita Konferencję poseł Gwisz. W imieniu **Stronnictwa Demokratycznego** przemawia poseł Nowacki.

Konferencję witał jeszcze w imieniu załogi i dyrekcji górnik z kopalni „Kleofas", po czym przedstawiciele górników i hutników złożyli na ręce tow. Ochaba piękne podarki, stanowiące wytwory ich pracy.

Wreszcie Konferencję powitał gorąco oklaskiwany przez zebranych przedstawiciel okręgowego komitetu KPCZ w Morawskiej Ostrawie, **tow. Fukse.**

Na adres Konferencji napłynęło blisko sto depesz powitalnych z całego kraju.

W zakończeniu części oficjalnej przemawia tow. Szczęśniak. O godzinie 12,30 następuje przerwa. Sprawozdanie z dalszego ciągu Konferencji, która rozpoczęła się o godz. 15-tej podamy w jutrzejszym numerze.

# O jedność klasy robotniczej

## Białostockie walczy z krecią robotą reakcji

W województwie białostockim jednolity front klasy robotniczej, będący podstawowym warunkiem rozszerzenia i ugruntowania zdobyczy demokratycznych Polski Ludowej, znajduje pełne zrozumienie i poparcie w ośrodkach kierowniczych wojewódzkich i powiatowych obu partii, natomiast, jeśli chodzi o dołowe organizacje, a zwłaszcza koła, to sprawa ta nie wszędzie stoi tak jak należy. Wykazała to jasno odbyta w Białymstoku w dniu 31 ub. m. wspólna narada sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich PPR i PPS. Na naradzie tej liczni mówcy podkreślili z naciskiem, że dołowe organizacje partyjne, działające na terenie fabryk lub innych zakładów pracy, czasami nie przejawiają należytego zrozumienia dla jednolitego frontu klasy robotniczej. Tam zaś, gdzie to zrozumienie istnieje, nie zawsze umie się znaleźć właściwe formy współpracy, lub nie umie się zastosować ich w codziennej konkretnej działalności.

**Na naradzie wskazano również na niebezpieczeństwa, grożące jednolitemu frontowi klasy robotniczej ze strony pewnych żywiołów obcych ruchowi robotniczemu, a wciskających się doń, zwłaszcza teraz po niedawnej klęscePSL. Niebezpieczeństwo to szczególnie wyraźnie wystąpiło w ostatnich tygodniach na terenie Ełku, gdzie układająca się doskonale przed wyborami współpraca obu partii robotniczych pod wpływem wspomnianych żywiołów uległa obecnie pogorszeniu. W związku z tym uczestnicy narady, wypowiadając się zdecydowanie przeciw próbom rozbicia jednolitego frontu, postanowili wezwać podległe im organizacje partyjne do zwiększenia czujności wobec nowych manewrów taktycznych wspólnego wroga — reakcji i do pogłębienia współpracy obu bratnich partii robotniczych.**

Przejawem troski o pogłębienie współpracy obu partii robotniczych nie są jednak wyłącznie tylko apele i wezwania w rodzaju powyższego. Rozumiejąc bowiem, że usunąć istniejące braki i niedomagania w tej dziedzinie może tylko człowiek mający obok dobrej woli, także niezbędny do tego zasób wiedzy, zorganizowano w początkach marca br. wspólny miesięczny kurs dla przeszkolenia dołowego aktywu obu partii. (m)

# Z woj. konferencji PPR w Krakowie

**Wczoraj rozpoczęła się w Krakowie trzecia konferencja wojewódzka PPR. W pięknie przystrojonej sali Teatru im. Słowackiego, zebrali się przedstawiciele organizacji PPR województwa krakowskiego, przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PPR, sekretarz KC PPR tow. Zambrowski oraz przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych i organizacji zawodowych.**

**Zjazd powitali, życząc owocnych obrad imieniem Rządu wojewoda krakowski ob. Pasenkiewicz, imieniem Wojska Polskiego gen. Prus-Więckowski, imieniem PPS dr. Drobner, SD prof. dr. Krzyżanowski, SL poseł Blak, imieniem Akademii Sztuk Pięknych rektor Pronaszko, imieniem Kuratorium dr. Białas, oraz w imieniu Związków Zawodowych tow. Marek. W prezydium konferencji zasiedli sekretarz KC PPR tow. Zambrowski, tow. poseł Dobrowolski, tow. Julian Przyboś, tow. Adam Polewka, tow. Kulesza, tow. Gehorsam, I sekretarz KW PPR tow. Strzelecki, II sekretarz tow. Łapot, tow. Legomski, tow. prof. dr. Sieradzki i prezydent miasta tow. Stefan Wolas.**

**Trzecią wojewódzką konferencję partyjną otworzył uroczyście I sekretarz KW PPR tow. Strzelecki, witając delegatów i gości. Następnie po przerwie, w części organizacyjnej zebrania, dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz KC PPR Roman Zambrowski.**

# Za Odrą...

Byłoby rzeczą fałszywą CDU strefy brytyjskiej porównywać z CDU strefy wschodniej. CDU na zachodzie jest podporą i ostoją wielkich obszarników i monopolistów. Jest to dziełem kręgu osób, które decydują w kierownictwie partii. A więc obok dr. Adenauera, sławnego przywódcy katolickich wielkich przemysłowców nad Renem i Ruhrą, znajdujemy tam ostatnio zdenazifikowanego bankiera dr. Pferdmengesa, którego nazwisko znajdowało się na liście zbrodniarzy wojennych, dr. Lehra, byłego nadburmistrza Duesseldorfu, a dalej Schlange - Schoeningena, wywłaszczonego na wschodzie junkra, a obecnie ministra „głodu" obu stref, a jeszcze dalej generalnego dyrektora zjednoczonych stalowni i kierownika zbrojeń hitlerowskich dr. Dinkelbacha. Są tam również niektórzy chrześcijańscy przywódcy, jak Albers i Arnold. Ich zadaniem jest związanie z CDU pobożnych robotników, ponieważ bez nich partia dla wielkich obszarników i kapitalistów nie przedstawiałaby żadnych wartości.

CDU, po przeciwstawieniu się propozycji, wysuniętej w północno-reńskiej Westfalii i Dolnej Saksonii przez partię robotniczą w sprawie wywłaszczania koncernów, wystąpiła do wyborów w strefie brytyjskiej „z programem odbudowy", który całkowicie jest tworem ducha Adenauera i Dinkelbacha. Angielski tygodnik „Tribune" pisze o Dinkelbachu: „Należy on do wybranych członków niemieckiego przemysłu i obszarników, których kardynał Frings z Kolonii powołał do swojej prywatnej rady gospodarczej. Kardynał Frings zaś należy do tych dostojników kościelnych, którzy wywierają wielki wpływ na CDU. Kardynał Frings jest duchowym przywódcą prawicy. Właśnie on napisał do pewnego przywódcy katolickiego, skłaniającego się ku lewicy: „Po lewicy stoją tylko wrogowie Niemiec"!

Nic dziwnego więc, że „program odbudowy", głoszony przez CDU nie jest niczym, innym, niż tym, co dr. Dinkelbach zawsze robił „od urodzenia": utrzymaniem koncernów i ratowaniem potęgi kapitalistów.

A miły dr. Adenauer robi propagandę wyborczą. Podburza przeciw partiom robotniczym, przeciw denazifikacji, grozi rozbiciem związków zawodowych i odcina się szowinistyczną propagandą od chaosu, za który odpowiedzialność ponosi także jego partia. Nie jest on przy tym bynajmniej patriotą. On i jego CDU nie chcą jedności Niemiec, opowiadając się za federalizmem a nawet za separatyzmem. Wystarczy wspomnieć życzenie Adenauera, by stolicę Niemiec przenieść nad Ren.

W swoich podróżach wyborczych Adenauer ma dziwne zwyczaje: odwiedza „zgromadzenia przedsiębiorców". Najpierw w Wuppertalu, a potem w Hanowerze.

„Neues Deutschland" pisze: „Sprawa ta jest poważna. CDU w strefie brytyjskiej coraz bardziej staje się partią, będącą nową odmianą zbrodniarzy wojennych. Jej „program odbudowy", argumentacja Adenauera, jej kierownictwo, dowodzą tego bezsprzecznie. — Demonstracje głodowe w reńsko-westfalskim okręgu przemysłowym są jednak ważnym ostrzeżeniem dla robotników strefy brytyjskiej: w wyborach 20 kwietnia nie może paść ani jeden głos na partię Dinkelbacha i Schlange - Schoeningena. Robotnicy powinni pójść drogą pokoju, jedności Niemiec i odrodzenia demokratycznego. Władza może być daną tylko takim ludziom, którzy głoszą jedność klasy robotniczej, zjednoczenie obydwu partii robotniczych i współpracę wszystkich rzetelnych demokratów. Tylko to stanie się drogą do porządku, pokoju i wolności i otworzymy bramy socjalizmowi.

# Odbudowa Warszawy symbolem odbudowy całego kraju

# Kraj musi mieć stolicę

Gdy po wyzwoleniu kraju Rząd zdecydował pozostać na ruinach Warszawy, decyzja jego została uznana za słuszną, lecz i za bohaterską. Warszawa leżała w gruzach. Praca aparatu państwowego na skutek tego napotykała na przeszkody, o których cudzoziemscy obserwatorzy utrzymywali, że są nie do przezwyciężenia. Podejmując swoją bohaterską decyzję, Rząd dawał do zrozumienia narodowi i zagranicy, że wiąże ściśle odbudowę Warszawy z odbudową całego kraju.

Rezultatem decyzji było zaspolenie całego naszego społeczeństwa myślą o Warszawie. Cały kraj **podjął się z zapałem pracy na rzecz odbudowy stolicy.** Przodował i przoduje w tym przede wszystkim świat robotniczy a szczególniej Śląsk. — W ciągu dwóch lat stało się jasne, że decyzja Rządu była jedynie słuszna. Polityczne, historyczne i gospodarcze znaczenie Warszawy jest nie do zastąpienia. Rozumie to cały kraj.

Odbudowa Warszawy powierzona została rozmaitym czynnikom społecznym. Patronował jej dotychczas samorząd stolicy, ale organizacja odbudowy znajdowała się w kilku ośrodkach dyspozycyjnych. Dwa lata minęły na dalekosiężnym planowaniu, ale przyniosły stosunkowo małe rezultaty praktyczne. Okazało się, że spory kompetencyjne, wynikające z różnorodności ośrodków, dysponujących i planujących odbudowę Warszawy, raczej to dzieło hamują, niż posuwają naprzód. Powiedzmy szczerze: czynnik samorządowy i społeczny — jak dotychczas — nie zdał w pełni egzaminu. A tymczasem kraj domaga się, aby stolica jak najprędzej została odbudowana, ponieważ jej odbudowa w znacznym stopniu warunkuje rozwój naszego życia gospodarczego i kulturalnego.

Rząd nasz postępuje konsekwetnie. Decyzja pozostania w Warszawie zobowiązała Rząd do czuwania nad jej odbudową.

„Lecz — jak powiedział ostatnio w Sejmie min. Kaczorowski — dla wykonania uchwały w sprawie odbudowy należało stworzyć aparat. W czasie tym nie istniało jeszcze Ministerstwo Odbudowy, funkcjonował zaledwie jego zaczątek — Biuro Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów. Historia natomiast narzuciła nam olbrzymie problemy odbudowy miasta, podejmowane przy akompaniamencie dział, przy braku materiałów, sprzętu i organizacji. W tym czasie i w tych warunkach zrodził się projekt dekretu o odbudowie m. st. Warszawy.

Wady jego powyżej już scharakteryzowaliśmy. Temu, że wady posiada, nikt rozsądny nie może się dziwić. Dzieło, które należało wykonać, było bez precedensu w historii. A tymczasem Rząd nasz obarczony był taką różnorodnością problemów, powstałych na skutek wojny i okupacji, że pragnął, i słusznie, wprowadzić do pracy nad odbudową również inne czynniki. **W praktyce jednak okazało się, że należy dążyć do koncentracji władzy i ustalenia odpowiedzialności. Toteż na bieżącej sesji sejmowej zjawił się projekt nowej ustawy o odbudowie Warszawy, którego zadaniem jest usprawnienie organizacji odbudowy stolicy kraju. W myśl tej ustawy prezesem Naczelnej Rady Odbudowy m. st. Warszawy zostaje prezes Rady Ministrów, a w skład jej wchodzi 30 członków, powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek ministra odbudowy, który uprzednio musi być uchwalony przez Radę Ministrów.** W ten sposób Rząd bierze na siebie odpowiedzialność za odbudowę stolicy. W ten sposób konsekwentnie rozwinięta zostaje decyzja z r. 1945, którą min. Kaczorowski nazwał w czasie swego ostatniego przemówienia w Sejmie decyzją „heroiczną". Minister odbudowy powiedział przy tym o nowej ustawie, „że posunie ona realizację prac nad odbudową stolicy".

Cały kraj decyzję Rządu niewątpliwie powita ze szczerym zadowoleniem. **Odbudowa Warszawy w oczach narodu i zagranicy jest widomym symbolem odbudowy całego kraju. Na jej szybkiej realizacji nie tylko zależy mieszkańcom stolicy, lecz i każdemu obywatelowi naszego Państwa. Dlatego to przecież z takim poświęceniem i zapałem robotnicy śląskich hut budują mosty warszawskie na Wiśle. Dlatego to górnicy nasi wydobywają węgiel dla Warszawy, dlatego to na ustach wszystkich ludzi pracy nieustannie zjawia się słowo — „Warszawa".**

# Dalszy ciąg przemówienia tow. Wiesława w Szczecinie

# Rząd Polski i naród polski nie dadzą się nastraszyć

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

Jakże wyglądałaby dzisiaj Polska, gdyby bieg wydarzeń wojennych ziścił marzenia tych, którzy byli wpatrzeni w zachód i stamtąd oczekiwali dla Polski ratunku, gdyby wyzwolenia ziem polskich spod okupacji hitlerowskiej dokonały armie anglosaskie? Nietrudno jest to sobie wyobrazić na podstawie wynurzeń Byrnesa i Marshalla, Churchilla i Bevina. Jaka przyszłość stałaby przed narodem polskim bez posiadania Ziem Odzyskanych? Mało jest chcieć i pragnąć niepodległości nawet w głębi duszy, trzeba umieć tę niepodległość budować trzeba widzieć i rozróżniać siły wewnętrzne i międzynarodowe, które jej sprzyjają, a które przeciwdziałają. Należy nie tylko patrzeć, ale i widzieć, kto dzierży sztandar niepodległości Polski.. Niejedni bowiem nawet nie zauważyli jeszcze dotychczas, że bieg wydarzeń historii wytrącił ten sztandar z rąk zwolenników przedwrześniowej Polski, że sztandar ten zdeptany butami hitlerowskich żołdaków podjęły inne ręce — ręce ludzi nowej Polski, ręce tych, którzy plwani i szkalowani przez polską reakcję podjęli pod tym sztandarem śmiertelną walkę z okupantem hitlerowskim, którzy w szeregach Wojska Polskiego krwawili na historycznym szlaku od Lenino do Berlina, którzy przywrócili Polsce jej prastare rubieże nad Odrą i Nysą Łużycką i Bałtykiem, którzy od pierwszych dni wyzwolenia podjęli ciężki trud nad odbudową kraju. Przeszedł sztandar niepodległości Polski w ręce ludzi demokracji ludowej I TYLKO TE RĘCE MOGĄ GO DZIERŻYĆ WYSOKO.

## Bez Ziem Odzyskanych bylibyśmy igraszką w rękach potęg imperialistycznych

Głównym filarem naszej niepodległości są Ziemie Odzyskane. Kto atakuje ten filar, ten godzi w samo serce niepodległości Polski. Bez Ziem Odzyskanych nie moglibyśmy rozwijać się gospodarczo, skazani bylibyśmy na skarłowacenie i w konsekwencji na upadek. Bez Ziem Odzyskanych nie mielibyśmy gdzie umieścić milionów Polaków — repatriantów, nie mogłoby nigdy wrócić do kraju nasze milionowe wychodztwo zarobkowe, nie rozładowalibyśmy przeludnienia wsi polskiej o stopniu niespotykanym w całej Europie. Bez Ziem Odzyskanych moglibyśmy być co najwyżej wasalem niemieckim, który przytłaczałby nas swoją potęgą gospodarczą i wysoką stopą życiową. Bylibyśmy igraszką w ręku potęg imperialistycznych świata.

# Naród polski nie jest i nie będzie niczyim poddanym

Różnym imperialistom i magnatom finansowym nie w smak idzie nasza suwerenność państwowa. W nienasyconej żądzy pomnażania swego kapitału patrzą oni z zawiścią na nasz węgiel i chcieliby nim gospodarzyć. Wszystkim jest wiadomo w jakim stanie objęliśmy przemysł węglowy i całe życie gospodarcze po zakończeniu wojny. Wszyscy również wiedzą, jak nikłą pomoc otrzymała Polska z zewnątrz w postaci żywności i innych środków w porównaniu ze stopniem zniszczeń wojennych naszego kraju i potrzebami odbudowy życia gospodarczego. **Z ruin wojennych dźwigamy się pracą polskiego robotnika i polskich mas pracujących.** Wydobycie węgla zostało wybitnie podniesione pracą polskiego górnika. I w tej sytuacji panowie ci mają odwagę, występować z propozycją ustalenia swojej kontroli nad naszym Górnym Śląskiem, **aby naszym kosztem przyśpieszyć odbudowę Niemiec.**

**Naród polski nie jest i nie będzie niczyim poddanym, aby mógł znosić jakiekolwiek obce kontrole swojej narodowej gospodarki. Jesteśmy i chcemy pozostać wolnym narodem na wolnej ziemi polskiej.**

Suwerenne, demokratyczne Państwo Polskie pragnie utrzymywać, utrzymuje i będzie utrzymywać stosunki handlowe z innymi państwami, takie, jak tego **wymagają nasze narodowe interesy.**

Nasz handel zagraniczny a szczególnie nasz węgiel sprzedawany poza granicami naszego kraju, spełnia pozytywną rolę w dziele odbudowy gospodarczej Europy. Pozostawiamy natomiast bezstronnej opinii publicznej świata do osądzenia, czy do odbudowy gospodarczej przyczyniają się na przykład tanie i armaty, wysyłane do niektórych krajów południowej Europy.

Niektórzy gorliwi obrońcy Niemiec w krajach anglosaskich malują przed światem w czarnych kolorach przyszłość Niemiec w obecnych granicach. Obliczyli już, ile żywności będą musiały Niemcy importować i doszli do wniosku, że bez ziem nad Odrą i Nysą Niemcy będą skupiskiem nędzarzy. A my radzimy tym jednostronnym matematykom, aby obliczyli zdolność produkcyjną przemysłu Polski i Niemiec, a dojdą do wniosku, że Polska w obecnych granicach zachodnich będzie przez wiele lat znacznie biedniejszą od Niemiec, nasza stopa życiowa będzie znacznie niższa od niemieckiej stopy życiowej, nasz dochód narodowy obliczony na głowę ludności będzie znacznie niższy od niemieckiego dochodu narodowego. **Niech policzą nędzę Polski, niech policzą nasze ruiny i zgliszcza powojenne od Bugu do Odry i od Karpat do Bałtyku, niech policzą ten ogrom cierpień, jakie przeszedł naród polski z winy Niemców, niech policzą i zważą naszą krew i nasze łzy i wówczas niech porównywują położenie Polski i położenie Niemiec.**

# Pokoju nie odbudowuje się przez podsycanie niemieckich apetytów odwetowych

Anglosascy obrońcy Niemiec mówią nam, że domagają się rewizji granicy polsko-niemieckiej w trosce o pokój i dla podcięcia korzeni niemieckim dążeniom odwetowym. **Pokoju nie buduje się przez podsycanie niemieckich apetytów odwetowych.** Niech nie czynią Niemcom nadziei na rewizje granic niech im powiedzą, że uchwały konferencji poczdamskiej o granicy polsko-niemieckiej, które **SAMI PODPISALI**, są ostateczne i nienaruszalne, niech w ogóle przestaną sami mówić i pisać o naszych granicach, niech Niemcom zabronią antypolskiej rewizjonistycznej propagandy a **wówczas o wiele łatwiej będzie wprowadzić Niemcy na drogę pokoju i przez systematyczną pracę wychowawczą demokratyzować ten shitleryzowany jeszcze dzisiaj naród. Dopóki w tym narodzie żyć będzie duch faszystowski, duch podbojów i imperializmu, śmieszne byłoby myśleć, że ducha tego można zabić przez podkarmianie go polską ziemią. Można mu tylko w ten sposób dodawać jeszcze apetytu do większej żarłoczności,** do pochłonięcia całej Polski, jak to już miało miejsce dwukrotnie w naszej historii.

**Imperializm nigdy się nie nasyci. Przedwojenne Niemcy miały wszystkiego dosyć i w porównaniu z Polską — można powiedzieć, że mlekiem i miodem opływały. A nie myśmy napadli na nich ale one na nas.** Hitlerowskie Niemcy rzuciły swoje bogactwo na zbrojenia. Pamiętamy hitlerowskie hasło: „Zamiast masła produkować armaty" i produkowali armaty, chociaż jedli przy tym więcej masła, aniżeli my. Armatami tymi zmiażdżyli Polskę i chcieli podbić cały świat. **My nie chcemy, aby Niemcy produkowali znowu armaty.** Lepiej niech już produkują masło, a będą mieli co jeść i na obecnym terytorium starczy im miejsca pod słońcem.

# Szeroki plan pomocy rolnictwu na Ziemiach Odzyskanych

W interesach polityki tych kół międzynarodowych i w interesach Niemiec leży utrudnianie i opóźnianie akcji osiedleńczej i akcji zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Chcą mieć argument, że Polsce te ziemie nie są potrzebne. Naród polski nie da się jednak ani zastraszyć ani nie można go zniechęcić do zagospodarowania Ziem Odzyskanych.

Jednym z zasadniczych warunków zagospodarowania tych ziem jest zagospodarowanie rolnicze. Zagospodarowanie to wymaga przede wszystkim by ziemia została uprawiona. Znaczna część osadników-repatriantów jeży przesiedleńców nie może własnymi środkami podołać temu zadaniu. Doceniając wagę tego zagadnienia Rząd zorganizował — wzorem roku ubiegłego — pomyślaną na szeroką skalę akcję siewną. **Ma ona na celu pomóc w obsiewie 1.600 tysięcy ha gospodarstw osadniczych.** W wiosennej akcji siewnej dostarczy państwo gospodarstwom osadniczym 62.000 ton nasion i 100.000 t ziemniaków, zakupionych w kraju i zagranicą. Materiał siewny zostaje rozprowadzony na poszczególne województwa z uwzględnieniem województw, szczególnie tej pomocy potrzebujących. Na pierwszym planie stoi woj. szczecińskie z ilością 18.000 ton nasion i 35.000 ton sadzeniaków. Następne miejsce zajmuje woj. olsztyńskie z 16.000 ton nasion i 25.000 ton sadzeniaków. Specjalne komisje wojewódzkie podzielą materiał przypadający na województwo na poszczególne powiaty, komisje powiatowe przydzielą poszczególnym rolnikom.

Pomoc siewna ma charakter kredytu. Rolnik wystawia skrypty dłużne płatne bądź do 1 listopada 1947 roku, bądź do 1 listopada 1948 roku. Czasokres trwania kredytu zależy od terminu osiedlenia się osadnika, tj. czy osadnik korzystał już z pomocy akcji siewnej i od wysokości strat, poniesionych na skutek klęski gryzoni.

**Kredyty, które państwo wyasygnowało na ten cel, są znaczne.** Kredyt średnioterminowy, zawarty w ramach planu inwestycyjnego wynosi 800 milionów złotych. Kredyt krótkoterminowy — 1.150 milionów złotych. **Kredyty te wystarczą na zakup preliminowanego materiału siewnego.**

Poza tym Rząd uruchomił kwotę 60 milionów złotych dla nie objętych akcją pomocy w naturze powiatów Śląska Opolskiego i południowych powiatów woj. wrocławskiego.

Pomoc, jaką niesie osadnikom akcja siewna, nie wyczerpuje bynajmniej funduszów, jakie Rząd przeznaczył na rzecz wzmożenia gospodarki osadniczej na Ziemiach Odzyskanych.

Plan inwestycyjny przewiduje dalszą pomoc, wyrażającą się kwotą 1.435 milionów złotych. **Połowę tej kwoty przeznacza Rząd na akcję kredytową dla zakupu inwentarza żywego, za kwotę tę zostaną dostarczone osadnikom przede wszystkim krowy. Gospodarstwa Ziem Odzyskanych wzbogacą się tą drogą o blisko 10.000 krów.**

Następną ważną pozycję stanowi inwentarz martwy. Ponad 400 mil. złotych przeznacza się na kredyty na zakup narzędzi, uprzęży, wozów itp., 120 milionów złotych będzie postawionych osadnikom do dyspozycji na opłacenie orki traktorowej. Drobne remonty i inne potrzeby będą zaspokojone kredytem w wysokości około 170 milionów złotych. **Głównymi odbiorcami tych kredytów będą rolnicy woj. szczecińskiego i Dolnego Śląska.**

Wysokość kredytów i rozmiar inwestycji są uwarunkowane — z jednej strony — możliwościami finansowymi państwa, z drugiej — możliwościami materiałowymi. Ponieważ gospodarstwo całego kraju jest wyczerpane wojną i ograbione przez okupanta, Rząd chcąc przyśpieszyć zagospodarowanie Ziem Zachodnich, zawarł szereg umów zagranicznych na dostawę żywca. **Całość mających nadejść transportów jest przeznaczona na Ziemie Odzyskane.** W najbliższym czasie przybędzie około 50 tysięcy koni, z których 34 tysiące będą skierowane do gospodarstw osadniczych a 16 tys. do państwowych majątków. Konie zostaną rozprowadzone na warunkach kredytowych częściowo za pobraniem zaliczek. Kredyt jest trzyletni. Cena konia wahająca się zależnie od jego klasy, będzie wynosiła około połowy ceny rynkowej w kraju. Konie te przeznaczone są przede wszystkim dla gospodarstw osadniczych ludności autochtonicznej, nie posiadającej siły pociągowej.

W ramach zagranicznych dostaw żywca przybędzie niebawem do Polski również 9.000 jałówek cielnych dla gospodarstw osadniczych i 3 tysiące dla majątków państwowych. Jałówki będą sprzedawane za gotówkę, cena jednak będzie stosunkowo niska i wynosić będzie około połowy ceny rynkowej.

Tych kilka danych ilustruje zamierzenia Rządu na najbliższą przyszłość w dziele pomocy przy zagospodarowaniu osadników. W bezmiarze potrzeb jakie odczuwa osadnik, pomoc ta nie jest całkowita, stanowi jednak **wkład niemały przy uwzględnieniu możliwości państwa.**

## Akcja uwłaszczeniowa i przekazywanie na własność mienia poniemieckiego

Rok 1947 minie na Ziemiach Odzyskanych pod znakiem akcji uwłaszczeniowej na wsi i w mieście. Mienie rolnicze i nierolnicze na Ziemiach Odzyskanych, nieruchome i ruchome, które dotąd były w użytkowaniu osadnika, stanie się od dziś jego własnością. Wykonanie w ciągu drugiej połowy 1945 i w ciągu 1946 roku podstawowych zadań w zakresie zaludnienia Ziem Odzyskanych umożliwiło nam przystąpienie w 1947 roku do tej akcji, która będzie niewątpliwie decydującym krokiem naprzód do PEŁNEJ STABILIZACJI stosunków na Ziemiach Odzyskanych.

»Akcja uwłaszczeniowa na Ziemiach Odzyskanych opiera się na dwóch podstawowych dekretach. W zakresie osadnictwa rolnego na dekrecie z dnia 6 września 1946 roku o ustroju rolnym i osadnictwie na Ziemiach Odzyskanych i obszarze b. Wolnego Miasta Gdańska. W zakresie mienia nierolniczego — na dekrecie z dnia 6 grudnia 1946 roku o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego.

**Akcja uwłaszczeniowa na wsi jest w tej chwili w pełnym toku.**

Do dnia 31 marca 1947 roku komisje wnioskowe przyjęły 246.893 wnioski o nadanie gospodarstw na własność, a w dniu 9 marca na całym obszarze Ziem Odzyskanych zostały osadnikom wręczone pierwsze akty nadania na gospodarstwa. **Akcja nadań zostanie zakończona jeszcze w ciągu tego roku.** W jesieni — po dokonaniu pomiarów i oszacowaniu gospodarstw, zostaną wydane pierwsze orzeczenia o wykonaniu aktu nadania, stanowiące już podstawę **wpisu do księgi hipotecznej.**

Dekret z 6 grudnia ub. roku o przekazywaniu przez Państwo mienia nierolniczego stworzył podstawę prawną do ostatecznego uregulowania prawa własności na Ziemiach Odzyskanych. Ministerstwo Ziem Odzyskanych przystąpiło już do wstępnych czynności organizacyjnych, i przygotowawczych tak, by natychmiast po opublikowaniu rozporządzeń wykonawczych akcja uwłaszczeniowa na Ziemiach Odzyskanych mogła przebiegać sprawnie i szybko.

Do realizacji wspomnianego dekretu z 6 grudnia 1946 roku Rząd przywiązuje zasadnicze znaczenie. Postępująca stale naprzód normalizacja stosunków gospodarczych na Ziemiach Odzyskanych posunie się w ten sposób o dalszy poważny krok naprzód.

Upaństwowienie całego poniemieckiego mienia na Ziemiach Odzyskanych stanowi bowiem etap przejściowy, któremu kres położy przekazanie w jak najszybszym tempie licznych przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych na własność tysiącznym rzeszom prywatnych właścicieli z zachowaniem **rzecz oczywista pierwszeństwa dla tych, którzy w te obiekty włożyli już nakłady swej pracy i kapitału.**

Ziemie Odzyskane nie będą miały jakiejś odrębnej struktury gospodarczej, w której Państwo pragnęłoby objąć we władanie te przedsiębiorstwa, które w naszym modelu gospodarczym leżą w zakresie działania sektora prywatnego Wprost przeciwnie.

**Państwo oczekuje by inicjatywa prywatna wzięła jak najintensywniejszy udział w wielkim dziele odbudowy gospodarczej Ziem Odzyskanych.**

Po dokonaniu w ciągu 1946 roku spisu mienia ruchomego na Ziemiach Odzyskanych, w wyniku którego wpłynęło 700.000 zgłoszeń mienia ruchomego, Ministerstwo Ziem Odzyskanych przeprowadza obecnie sprzedaż tego mienia zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem.

Postępy w tej akcji umożliwiają coraz większe rozluźnienie przepisów, o zakazie wywozu z Ziem Odzyskanych.

Równolegle przeprowadza Ministerstwo Ziem Odzyskanych akcję likwidacji należności z tytułu przejętego przez kupiectwo mienia ruchomego, co ustabilizuje stosunki na tym odcinku.

## Wkład gospodarczy Polski w Ziemie Odzyskane wyraża się sumą 600 mil. dolarów

Natychmiast po zakończeniu wojny podjęliśmy pracę nad zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych. Wymagało to wielkich nakładów kapitałowych — i to dokonywanych w okresie, gdy potrzeby ogólnopolskie w związku ze zniszczeniami spowodowanymi przez okupację i wojnę, były ogromne. Mimo to

**do końca 1946 roku wkład gospodarczy Polski w Ziemie Odzyskane wyraził się sumą około 600 milionów dolarów. Ten wkład pozwolił na odbudowę życia gospodarczego i stworzył podstawę do ekonomicznej aktywizacji tych ziem, które w chwili objęcia ich przez Polskę były gospodarczo martwe.**

Za okres od drugiej połowy 1945 roku i w ciągu 1946 roku zostały wykonane podstawowe zadania w zakresie zaludnienia Ziem Odzyskanych. W wyniku repatriacji Polaków spoza granic kraju oraz w wyniku akcji przesiedleńczej, Ziemie Odzyskane zamieszkuje obecnie **około 5 milionów Polaków** łącznie z polską ludnością autochtoniczną. Równocześnie została repatriowana do Niemiec ludność niemiecka z Ziem Odzyskanych. W chwili obecnej na Ziemiach Odzyskanych przebywa jeszcze około 400 tys. Niemców; repatriacja tej ostatniej grupy Niemców przejściowo wstrzymana w związku z ciężką zimą zostanie podjęta w dniach najbliższych.

W ciągu 1946 roku obok osadnictwa na gospodarstwach indywidualnych — wykrystalizowały się nowe formy osadnictwa, mianowicie osadnictwo spółdzielczo - parcelacyjne i grupowe na majątkach poobszarniczych. **Te nowe formy osadnictwa, zainicjowane przez** państwo, znalazło oddźwięk w szerokich masach, **które** uczestniczyły **zdobyły sobie zaufanie chłopa.** Chłop zrozumiał, że te nowe formy osadnictwa są przeciwstawieniem gospodarstw indywidualnego lecz najprostszym środkiem przekształcenia latyfundiów poniemieckich w indywidualne gospodarstwa chłopskie. Wszystko wskazuje na to, że rok **1947 przyniesie nam nowe poważne osiągnięcia w akcji przesiedleńczej.** Okres przesiedleńczej z Polski centralnej Ziemie Odzyskane przyjmą w tym roku Polaków z Francji, Niemiec, Rumunii i innych państw.

## Czego żądamy od ludności polskiej na Ziemiach Odzyskanych

**Żądamy przede wszystkim ofiarnej pracy.** Pracą milionów robotników, chłopów i inteligentów, rzemieślników, pracą ludzi młota i pióra, pracą tych wszystkich, którzy przyczyniają się do zagospodarowania Ziem Zachodnich, do odbudowy Polski i do utrwalenia jej obecnych podstaw ustrojowych, budujemy nie tylko chwilę obecną, nie tylko nasz dzisiejszy byt materialny, **lecz równocześnie budujemy lepszą przyszłość, BUDUJEMY NOWĄ POLSKĘ, tak w znaczeniu geograficznym jak i społeczno-politycznym, budujemy SIŁĘ I BEZPIECZEŃSTWO naszego Państwa, budujemy i wzmacniamy naszą WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ, budujemy POKÓJ w Europie.** Przychodzi nam pracować w warunkach jeszcze trudnych, musimy wymagać od ludzi pracy ofiar, poświęcenia, wytrzymałości i wyrozumienia sytuacji. Ciężka zima i powodzie wiosenne spowodowały wielomiliardowe straty w naszym gospodarstwie narodowym bądź w postaci bezpośrednich zniszczeń materialnych, bądź też w postaci zahamowania planowanego tempa wzrostu produkcji przemysłowej. **Musimy pomóc najbardziej potrzebującym pomocy, musimy wzmożonym wysiłkiem** odrobić powstałe zaległości.

Żądamy od społeczeństwa sumiennego wywiązywania się z obowiązków podatkowych wobec Państwa i samorządu, uiszczania opłat należnych Skorb. Państwa, względnie danin przeznaczonych na rzecz pomocy dla powodzian. Aby zrealizować nakreślone plany odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych, aby pomóc setkom tysięcy osiedleńców na Ziemiach Odzyskanych, aby wypełnić zadania wytyczone na rok bieżący w naszym trzyletnim planie gospodarczym, **wymagającym wysiłku i ofiar od całego narodu, wymagamy posłuchu i wykonywania zarządzeń państwowych.**

**Na wszelkie próby kwestionowania, przez Niemców i ich reakcyjnych obrońców naszych granic zachodnich, na próby, które mają na celu zasianie wśród Polaków niepewności oraz niechęci do pracy, odpowiadamy spokojną, mocną i pewną siebie postawą Rządu i całego narodu, odpowiadamy ofensywą pracy w celu jak najszybszego pełnego zagospodarowania Ziem Odzyskanych. Odpowiadamy słowami naszej poetki narodowej Konopnickiej: „NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD". Ziemie polskie po Odrę i Nysę Łużycką były nasze, są nasze i już na zawsze pozostaną w granicach Państwa Polskiego.**

# Dwulecie paktu polsko-radzieckiego

## o przyjaźni i wzajemnej pomocy

**Dziś mija druga rocznica podpisania paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim. Pakt ten, podpisany w czasie zwycięskiej ofensywy na hitlerowskie Niemcy, był przypieczętowany wspólnie przelaną krwią żołnierzy radzieckich i polskich.**

**Lecz nie tylko wspólna walka z hitleryzmem jest podstawą przyjaźni naszych dwóch krajów. Sojusz polsko-radziecki nie jest zjawiskiem koniunkturalnym i przemijającym. Sojusz ten wypływa ze stałych, zasadniczych, wspólnych interesów Polski i ZSRR. Jest on potrzebny Związkowi Radzieckiemu, jest on potrzebny Polsce, stanowiąc fundament naszej racji stanu i gwarancję pokoju w Europie wschodniej.**

**Generalissimus Stalin powiedział w swoim czasie, że nie chce abyśmy wierzyli Związkowi Radzieckiemu na słowo. Minione dwa lata dowiodły niezbicie, że możemy wierzyć w przyjaźń i poparcie ZSRR, opierając się nie na słowach, a na faktach.**

**Związek Radziecki wyzwolił Polskę od okupacji hitlerowskiej. Związek Radziecki pomógł uzbroić Wojsko Polskie, oświadczając, że „za krew nie ma zapłaty". Związek Radziecki pierwszy przyszedł nam z pomocą żywnościową z pomocą w odbudowie Warszawy. Związek Radziecki zawarł z Polską obustronnie korzystną umowę handlową udzielił nam niedawno znacznej pożyczki w złocie, przekazał nam część niemieckiej floty handlowej i taboru kolejowego. Wreszcie, zdecydowane poparcie Związku Radzieckiego zabezpieczyło zwrot Polsce piastowskich ziem nad Odrą i Bałtykiem.**

**Obecnie bezkompromisowa postawa min. Mołotowa na konferencji moskiewskiej w sprawie granicy polsko-niemieckiej jest jeszcze jednym dowodem trwałości naszego sojuszu, jest jeszcze jednym argumentem przeciwko tym, którzy sieli nieufność do szczerości intencji polityki ZSRR w stosunku do Polski.**

**W obliczu tych faktów topnieją do reszty uprzedzenia, wynikłe z polityki carskiej Rosji wobec Polski, polityki, której położyła kres jeszcze rewolucja październikowa.**

**Wspólna walka z hitleryzmem, wspólne doświadczenia okupacji niemieckiej, wspólna troska o unemożliwienie odrodzenia się imperializmu niemieckiego, wspólna ocena powojennej sytuacji międzynarodowej, wspólne dążenie do zabezpieczenia możliwości odbudowy naszych zniszczonych krajów, wspólna walka o pokój i bezpieczeństwo, o postęp i demokrację — wszystko to jest gwarancją trwałości i żywotności sojuszu polsko-radzieckiego któremu pierwsze dwa lata jego istnienia zapowiadają dalszy pomyślny rozwój i obiecują przyszłość.**

# Zwiększona produkcja, wynalazczość i oszczędność w Zakładach Przemysłu Miejscowego

## Wywiad z nacz. dyr. Wojew. Dyrekcji Przemysłu Miejsc. w Katowicach

Prasa poświęca wiele uwagi t. zw. przemysłowi miejscowemu. Przemysł ten, to upaństwowione średnie i mniejsze zakłady, których produkcja nastawiona jest na zaopatrzenie ciężkiego przemysłu oraz sektora prywatnego.

Rolę tego przemysłu najlepiej odzwierciadlają cyfry. Ogólna wartość produkcji przemysłu miejscowego wyniosła w roku ubiegłym 2.348.204.429 zł. Plan na rok 1947 przewiduje, że wartość produkcji przemysłu miejscowego wyniesie 4.900.000.000 zł.

Wg. danych na dzień 1 lutego br. przemysł miejscowy grupuje 886 zakładów, zatrudniających 21.576 pracowników. Ponieważ interesuje nas szczególnie Dyrekcja Katowicka zwróciliśmy się do **dyr. tow. Swisulskiej**, która udzieliła nam szeregu ciekawych danych o rozwoju tego przemysłu. Dyrekcje przemysłu miejscowego stały się przedsiębiorstwami skomercjalizowanymi. Dyrekcja Katowicka posiada 235 zakładów zgrupowanych w branżowych zjednoczeniach: metalowym, chemicznym, drzewnym i ogólnobranżowym. Własna Centrala Handlowa zajmuje się dostawą surowca i zbytem produkcji. Ze zbytem nie ma żadnych trudności, gdyż zapotrzebowanie rynku krajowego jest nadal b. silne. Znaczną część produkcji rozprowadza PCH. **Na dalszą skalę rozpoczęta została współpraca z Izbą Rzemieślniczą, mająca na celu zaopatrzenie rzemiosła w półfabrykaty.**

Ażeby docenić rolę wojew. przem. miejscowego wystarczy podać, że **Zjednoczenie Metalowe oddaje 90% swej produkcji dla przemysłu ciężkiego, wykonując wózki kopalniane, konstrukcje żelazne itp.**

Dyr. tow. Świsulska opowiada nam o interesujących wynalazkach:

„W jednym z naszych zakładów mechanicznych **inż. Myczka** opracował model silnika powietrznego do popychania rynien kopalnianych, biorąc za wzór prototyp produkowany w Niemczech.

Silnik ten jednak posiada daleko wyższą sprawność. Produkcją tego silnika zajmują się zakłady „Ursus" w Katowicach, przy czym koszt wykonania jest znacznie mniejszy od ceny silników zagranicznych".

Zakłady w **Piekarach Śląskich** zaprojektowały t. zw. popychacze o napędzie powietrznym, do obiegu i wywrotu wózków kopalnianych na powierzchni. Do tej pory były stosowane popychacze produkcji zagranicznej, z tym jednak, że każdy z nich musiał mieć indywidualną obsługę. Ten wynalazek zmniejsza ilość obsługi dziewięciokrotnie. Pierwsze urządzenie ma już zastosowanie na kopalni „Jaworzno".

**Wynalazek jest zasługą ob. Raka, oraz załogi zakładu.**

Oszczędność roczna przy obliczeniu uposażenia zbędnych obecnie pracowników wynosi 576.000 zł.

**Ob. Dyja**, pełnomocnik wytwórni maszyn graficznych opracował projekt nowego typu maszyny do zeszytów. Maszyna pochodzenia zagranicznego mogła zszywać papiery do grub. 10 mm, obecnie można zszywać do grub. 15 mm. Produkujemy 10 takich maszyn miesięcznie, posiadając zamówienia na 2 lata. Ob. Dyja zajmuje się udoskonalaniem tej maszyny, chcąc uzyskać możliwość zszywania papierów do 40 mm grubości.

W zakładzie w **Mikołowie ob. ob. Balcer** (ojciec i syn) opracowali specjalny odlew żeliwno-stalowy o twardości 400° Brinella.

Znalazło to praktyczne zastosowanie przy produkcji walców, których wytrzymałość wzrośnie obecnie o 200%, przedłużając znacznie okres ich zużycia. Odlewy dotychczasowe posiadały twardość 200° Brinella.

Biorąc pod uwagę, że ilość pracujących walców w kraju wynosi 10tys. sztuk — wg kalkulacji cen produkcji i dotychczasowego czasu pracy walców — **wynalazek przyniesie 60 milionów zł rocznej oszczędności.**

**Ob. Szafarczyk** kier. wytwórni uszczelek parowozowych w Cieszynie opracował sposoby produkcji uszczelek, które wytrzymują o 40% dłużej. Przy produkcji tysiąca kg uszczelek osiągamy 168.000 zł oszczędności.

Przez komasację zakładów osiągnięto zmniejszenie kosztów produkcji. Sprawa zaopatrzenia w surowce uległa znacznej poprawie, jednak nie jest jeszcze całkowicie rozwiązana.

Ażeby informacje o Dyrekcji Wojewódzkiej Przemysłu Miejscowego były kompletne udało się nam dowiedzieć, że dyr. tow. Świsulska nie ustępuje również wynalazcom mężczyznom. Opracowała ona projekt pieca do szybkiego zagrzewania żelaza, urządzenie maksymalnie wykorzystujące kaloryczność koksu.

Przy wykonaniu 740 pierścieni z żelaza kutego oszczędzono 84 tys. zł. wliczając koszt budowy tego pieca. Skrócono czas roboczizny i jej koszta o dalsze 30 tys. zł.

Te przykłady świadczą o zrozumieniu założeń oszczędności, oraz o nowych prądach wśród załóg fabrycznych, które pomnażają liczbę wynalazców-robotników. (Sk)

# Mobilizacja traktorów do prac wiosennych w polu

**Minister rolnictwa i reform rolnych Jan Dąb-Kocioł w dniu 13 bm. wydał następujące zarządzenie:**

**Tegoroczny przebieg zimy opóźnił znacznie termin rozpoczęcia wiosennych prac w polu. Z tego względu powstała konieczność jak najbardziej owocnego wykorzystania wszelkich środków siły pociągowej, ażeby można było w okresie skróconej wiosny podołać zadaniu, jakie stoi przed rolnictwem polskim.**

**Biorąc powyższe pod uwagę, zarządzam, co następuje:**

**1) Wszystkie traktory, aż do zakończenia wiosennych prac w polu, mają być wyłącznie przeznaczone do robót rolnych.**

**2) Niewykonanie tego zarządzenia traktować będę jako szkodnictwo gospodarcze i winnych pociągnę do surowej odpowiedzialności.**

**Wzywam również wszystkich rolników, aby w zrozumieniu obowiązków, jakie na nich ciążą w zakresie wyżywienia ludności kraju — w okresie tym, nie przerywali pracy bez względu na niedziele i dni świąteczne.**

## Odkrycie nowej zbiorowej mogiły Polaków na Wybrzeżu

W dniu 1 września 1939 r. wdarł się niemiecki pociąg pancerny na stację Szymonowo, w pobliżu Tczewa, na terenie Wolnego Miasta Gdańska, będącą pod protektoratem Polskich Kolei Państwowych. Pociąg wjechał na niewłaściwy tor, przy czym został wraz z załogą zniszczony.

W związku z tym Niemcy rozstrzelali tego samego dnia wszystkich zatrudnionych tam kolejarzy polskich oraz kilku innych Polaków w pobliżu miejsca wypadku.

Władze kolejowe odkryły obecnie opodal wspomnianej stacji zbiorową mogiłę, w której znajdują się szczątki około 30 osób, wśród nich także i kobiet. Dotychczas ustalono nazwiska 14 kolejarzy, dwóch członków rodziny kolejarzy i restauratora dworca. Następnie stwierdzono, że w zbiorowym grobie znajdują się poza tym zwłoki 10-ciu celników.

## Tydzień Ziem Zachodnich za granicą

Jak informuje Polski Związek Zachodni, nie tylko w kraju, ale i za granicą odbywają się liczne zgromadzenia, na których Polacy na obczyźnie manifestują na rzecz naszych Ziem Zachodnich i nietykalności granic na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku.

We Francji, we wszystkich ośrodkach tamtejszej Polonii, odbywają się akademie, zebrania, odczyty, zaznajamiające szerokie masy wychodźtwa z osiągnięciami Odrodzonego Państwa Polskiego na Ziemiach Zachodnich.

Inauguracja „Tygodnia Ziem Zachodnich" wśród Polonii berlińskiej odbędzie się 4 maja br.

# »Czarny rynek« będzie zlikwidowany

W ostatnich dniach organa Milicji Obywatelskiej w porozumieniu z władzami administracji publicznej przystąpiły do całkowitej likwidacji t. zw. „wolnego handlu" w Katowicach. W dniu 18 bm. przeprowadzono na terenie Katowic szczegółową obławę, którą objęty został teren w pobliżu hal targowych, tj. między ul. Mickiewicza i Zamkową. W wyniku akcji zatrzymano przeszło 100 osób, trudniących się nielegalnym handlem, względnie wałęsających się bez pracy „lazików". Faktem jest, że „wolny rynek" nie przynosi władzom skarbowym żadnych korzyści, a przeciwnie — zaopatruje w bezwartościowe towary ludzi pracy, którzy licząc się z każdą ciężko zapracowaną złotówką, chcą kupić niezbędny im towar po możliwie niskiej cenie. Społeczeństwo katowickie winno zrozumieć potrzebę oczyszczenia naszego miasta z elementu przestępczego, którego — w większości wypadków — ulubionym miejscem działania jest „czarny rynek", gdzie bez żadnych trudności ma możność okradać roztargnionych obywateli.

Biorąc pod uwagę fakt, jak dużym jest brak rąk do pracy, musimy stwierdzić, że ludzie handlujący na „tandecie", są przeważnie ludźmi młodymi, mającymi możność uczciwie, z korzyścią dla społeczeństwa pracować, a nie pracują dlatego, gdyż czują niechęć do uczciwej pracy. Takich ludzi w Katowicach — stolicy polskiego świata pracy — nam nie potrzeba. Toteż akcja przeciwko wszelkim ulicznym handlarzom, paserom, złodziejom kieszonkowym i innym włóczęgom, żerującym na naiwności obywateli, a działających przeważnie na t. zw. „czarnym rynku", będzie prowadzona systematycznie aż do pomyślnego końca.

## Akcja mieszkaniowa dla górników-repatriantów

W najbliższym czasie nadejdą transporty polskich górników z Westfalii, Francji, Belgii i Rumunii. W związku z tym na terenie całego województwa śląsko-dąbrowskiego przeprowadzona zostanie specjalna akcja, celem której będzie dostarczenie odpowiedniej ilości mieszkań dla powracających do kraju górników i ich rodzin.

W dniu 19 bm. odbyła się w Wojewódzkim Urzędzie konferencja poświęcona tej ważnej sprawie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezydium Rady Ministrów, Urzędu Wojewódzkiego, wice prezydent m. Katowic, przedstawiciele starostwa, CZPW, partii politycznych, oraz przewodniczący terenowych N. K. M.

Referat o zadaniach i sposobach przeprowadzenia zamierzonej akcji wygłosił radca ministerstwa Ziem Odzyskanych ob. Sorbian.

W najbliższym terminie opracowany zostanie plan akcji, o przebiegu której będziemy podawali w specjalnych komunikatach.

# Cuda nauki i techniki

## Radar w meteorologii

Słynny wynalazek ostatnich lat — radar znajduje szerokie zastosowanie nie tylko podczas wojny, ale i w gospodarce pokojowej.

W ZSRR radar wykorzystuje się obecnie w meteorologii. Jeszcze podczas wojny meteorolodzy radzieccy zaczęli używać radaru do badania wiatrów. Dotychczas by dowiedzieć się o sile i kierunku wiatrów na różnych wysokościach, posyłano specjalne balony, lot których śledzono z ziemi przy pomocy przyrządów optycznych, zwanych teodolitami. Jednak, gdy balon podnosił się nad obłoki, tracono go z oczu, a przy mgle w ogóle obserwacje są niemożliwe. Obecnie, przymocowując do balonu siatki metalowe, można śledzić je przy pomocy aparatów radarowych, wykorzystując właściwość fal elektromagnetycznych odbijania się od przedmiotów metalowych. Przy takim systemie już ani obłoki, ani mgła nie przeszkadzają i lot balonu można śledzić do końca.

Ostatnio uczeni radzieccy znaleźli nowe możliwości zastosowania radaru w meteorologii. Okazało się, że fale elektro - magnetyczne odbijają się nie tylko od ciał metalowych, ale częściowo i od niektórych obłoków. Są to najcięższe obłoki, w których proces skraplania się pary posunął się najdalej — więc, właśnie te, które grożą deszczem. Przy pomocy aparatów radarowych można odkrywać takie obłoki i śledzić ich ruch w atmosferze.

Odkrycie to ma doniosłe znaczenie dla przepowiedni pogody. Może usprawni ono pracę stacji meteorologicznych i w przyszłości nie będziemy już spotykali wypadków, niestety częstych dotychczas, że pada deszcz, gdy komunikat zapowie ładną pogodę i na odwrót.

W. K.

# Z całego kraju

## GDAŃSK

### SZTAFETA MARYNARZY WYRUSZY Z WESTERPLATTE DO SZCZECINA

W drugą rocznicę wyzwolenia Wybrzeża, przypadającą na 29 kwietnia, sztafeta Marynarki Wojennej, która będzie kompanią marynarzy, przejdzie wielki szlak Westerplatte — Szczecin. Kompania, przechodząc przez polskie miasta nadmorskie, weźmie udział w lokalnych uroczystościach. Pierwsza wielka uroczystość, po wyruszeniu z Westerplatte, odbędzie się we Wrzeszczu przy Al. Rokossowskiego przed pomnikiem Czołgistów. Stąd trasa wiedzie poprzez Gdynię do Wejherowa, które również zorganizuje manifestacje, poprzez inne miasta na Zachód.

## OLSZTYN

### OSADNICY Z POLSKI CENTRALNEJ PRZYBYWAJĄ

Do Olsztyna przybył transport z przesiedleńcami z Polski centralnej. Transport składa się z 63 wagonów i liczy 245 osób. Nowi osadnicy przywieźli ze sobą konie, krowy, inwentarz martwy i sprzęt domowy.

## MALBORG

### MOST KOLEJOWY OTWARTY

W Malborgu odbyła się uroczystość otwarcia odbudowanego mostu kolejowego przez Nogat, oraz rozpoczęcia ruchu na nowej linii kolejowej Malborg - Widzewo. Most ten ma dla terenów województwa gdańskiego położonych na wschód od Wisły olbrzymie znaczenie polityczne i gospodarcze, gdyż pozwoli na utrzymywanie stałej komunikacji między Malborkiem, Elblągiem, Sztumem i Kwidzynem i lewobrzeżną częścią województwa. Będzie to miało wielki wpływ na rozwój tych ziem i dobrobyt ludności. Most wybudowany został w ciągu jednego roku. Długość jego wynosi 210 m.

## WOLIN

### KREDYTY DLA RYBAKÓW

Bank Rybaków Morskich udzielił rybakom rejonu ujścia Odry pół miliona złotych kredytów na cele odbudowy zniszczonych osad rybackich, zakupu taboru i sprzętu rybackiego.

Dzięki tej pomocy banku, niektórzy rybacy mogli już w marcu rozpocząć połowy. W ciągu zaledwie kilku dni złowionych zostało ryb wartości około 2 milionów złotych.

Nowy sezon rybacki zapowiada się pomyślnie. Dzięki inwestycjom przeprowadzonym w ciągu zimy przeszkoleniu kadr rybackich i wyposażeniu w sprzęt i tabor należy się spodziewać pomyślnych wyników połowów.

## KRAKÓW

### ATRAKCJE W OKRESIE „DNI KRAKOWA"

Związek Muzyków organizuje 9 koncertów w tej liczbie 3 koncerty symfoniczne Filharmonii Krakowskiej na Wawelu, koncert chórów regionalnych, 2 koncerty symfoniczne Polskiego Radia z Katowic, koncert polskiej muzyki dawnej i polskiej muzyki współczesnej „Wesele krakowskie", kantatę obrzędową z udziałem solistów, orkiestry i chóru. Ponadto urządzone będą widowiska obrzędowe, jak Lajkonik, Wianki itp., a na Błoniach rozbije swoje namioty „Wesołe Miasteczko".

## CHEŁMNO

### PROCES KATA CHEŁMNA

W Chełmnie (niedaleko Włocławka) czyni się gorączkowe przygotowania do wielkiego procesu Bunna, znanego kata Chełmna. Proces ten odbędzie się dnia 22 kwietnia rb. Bunnowi, który był szefem Selbstschutzu w Chełmnie agentem policji i Gestapo, grozi kara śmierci przez powieszenie. Proces ze względu na znaną osobę miniaturowego „Foerstera" budzi ogromne zainteresowanie w Chełmnie i całym powiecie.

## WROCŁAW

### PIERWSZE W POLSCE TRAMWAJE WODNE WE WROCŁAWIU

We Wrocławiu powstaje nowy rodzaj komunikacji miejskiej, jakiej nie ma jeszcze żadne miasto w Polsce. W dniu 27 kwietnia br. uruchomiony będzie przez spółdzielnię Zw. Zaw. Transportowców pierwszy 100-osobowy tramwaj wodny. Drugi 60-osobowy ruszy w maju. Tramwaje wodne, skonstruowane z krytych łodzi motorowych, posiadać będą dwubrzeżne przystanki, tak że połączone zostaną obydwa brzegi Odry. Uruchomienie tramwajów wodnych ułatwi łączność z przedmieściami bardziej oddalonymi od centrum miasta.

### WOLNE WARSZTATY NA DOLNYM ŚLĄSKU

Na terenie Dolnego Śląska jest ponad 11 tys. czynnych warsztatów rzemieślniczych, a rzemieślników około 21 tys. Wolnych jest około 3.000 warsztatów. Oczekują one na właścicieli i na remont. Pierwszeństwo do objęcia warsztatu mają repatrianci.

## MIKULCZYCE

### PRZYBYWAJĄ PRZESIEDLEŃCY

Z przeładowni Metropolski przybywają w dalszym ciągu transporty przesiedleńców, udających się przeważnie na Dolny Śląsk. Ostatnio przejechało przez Mikulczyce 16 osób z Jarosławia które w wagonach towarowych odjechały z 7 sztukami bydła do stacji Złotoria i Żary. Przez Oświęcim przeszedł 64-osobowy transport z Wieliczki, Radziwszową i Trzebini do Głogowa, Łuczan i Legnicy. Wreszcie 19 osób z Przemyśla udało się do Sobótki i Namysłowa na Dolnym Śląsku oraz częściowo do Głuchołaz na Opolszczyźnie.

## ZŁOTORIA

### KAMIENIOŁOMY DOLOMITU

W powiecie Złotoria na Dolnym Śląsku znajdują się największe w Polsce, a drugie co do wielkości w Europie kamieniołomy, produkujące kamień wapienny oraz dolomit na potrzeby hut dolno-śląskich oraz hut w Częstochowie i Starachowicach.

W ciągu roku ubiegłego kamieniołomy podniosły produkcję o 630 proc. w porównaniu z pierwszym rokiem pracy. Wydobyto ogółem 129.324 tony materiału.



Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 5906
Oddział Miejski: ul. 3-go Maja 23, tel. 336-300. Adres Redakcji-Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-ej.
R 20239

# Lekkoatleci z emigracji pod mikroskopem...

## ex reprezentanci -- Praski i Hankie na czele

### Czy Adamiak obejmie spuściznę Kusocińskiego i Nojego?

Wobec spodziewanego i zapowiadanego na wiosnę masowego powrotu z zagranicy pozostałych i tęskniących za krajem sportowców należało by zrobić możliwy z odległości czasu i przestrzeni przegląd lekkoatletów, którzy jeszcze pozostają po „tamtej stronie", a którzy na pewno za kilka tygodni czy miesięcy wrócą do kraju.

Na czoło lekkoatletów emigracyjnych pilnością treningu i osiągniętymi wynikami wysuwają się trzej zawodnicy, którzy jeszcze obecnie należeliby do extra klasy. Są nimi dwaj ex repr. Polski PRASKI (znajduje się już w Katowicach) w rzutach, HANKIE w skokach i biegach oraz młody bezsprzecznie bardzo utalentowany długodystansowiec ADAMIAK Przy końcu pobytu w Italii oddziałów polskich odbył się w pięknym miasteczku UDINE czwórmecz lekkoatletyczny rozegrany pomiędzy repr. armii amerykańskiej, angielskiej, lotnictwa angielskiego i reprezentacją oddziałów polskich, to znaczy oddziałów wojskowyh stacjonowanych w basenie Śródziemnomorskim.

Sensacją tych zawodów było zespołowe zwycięstwo Polaków nad silnie reklamowaną drużyną amerykańską pewną sukcesu w 100 proc. Polacy wywalczyli je silną wolą zwycięstwa po emocjonującej, ale czysto sportowej walce.

Bohaterami tych zawodów byli m. in. ADAMIAK, PRASKI HANKIE, SZWABOWICZ i inni Zaznaczyć należy, że tak wśród Amerykanów jak i Anglików startowali dobrzy i znani lekkoatleci.

**W ub. sezonie PRASKI uzyskał 44.30 w dysku i 14.50 w kuli,** a więc wyniki doskonałe nawet na przedwojenne stosunki w okresie 1938-1939. HANKIE miał 42 m. w dysku, 6,93 w skoku w dal (lekko przekroczony skok miał 7,39) 1.80 m. wzwyż, 11,2 sek. na 100 m i szereg niemniej dobrych wyników w innych konkurencjach Są to wyniki na prawdę dobre i wskazują na poprawę formy SZWABOWICZ (b. zaw. KS Polonia W-wa) miał 41,30 w dysku 12.90 w kuli i 6,50 w dal.

Największą gwiazdą z młodszych, nieznanych w Polsce zawodników jest bezsprzecznie długodystansowiec ADAMIAK.

W ubiegłym sezonie startował on tylko jeden raz na bieżni w zawodach indywidualnych zwyciężając wojskowego mistrza Włoch w biegu na 3000 m. i uzyskując doskonały czas 8.58.2. Adamiak wygrał ten bieg zupełnie nie zmęczony. Znawcy lekkiejatletyki wróżą temu pracowitemu i niezarozumiałemu chłopcu dużą przyszłość. Jest on w stanie nawet obecnie uzyskać około 15.30 — 15,40 na 5000 m. — a przecież trenuje dopiero drugi rok. Z innych, młodszych zawodników, na specjalną uwagę zasługują: średnio dystansowiec KUSIK (800 m 2.02.4) miotacz i wieloboista — GRYCZMAN (kula 13.40, dysk 39.40, wzwyż 1,75, m. tyczka 3,20 m.) ADAMIAK II-gi 400 m. — 52,9 oraz cały szereg młodych utalentowanych zawodników.

Jak donoszą w licznych listach zdecydowana większość z nich wraca do kraju.

Na początku maja rozpocznie się masowe transportowanie zgłoszonych na powrót.

**Niechże PZLA pomyśli wcześniej o tym naprawdę wartościowym materiale, zbada nazwiska i wyniki powracających i otoczy ich z miejsca ścisłą opieką, a na pewno będzie to z dużym skutkiem i pożytkiem dla lekkoatletyki w kraju tak mocno poszczerbionej skutkami wojny.**

**TAD. MIEDZIANOWSKI**

# Mistrzostwa gimnastyczne Polski odbędą się w Toruniu

W czerwcu br. odbędą się w Toruniu pierwsze powojenne mistrzostwa gimnastyczne, urządzone przez Polski Związek Gimnastyczny. Zawody odbędą się w doskonale wyposażonej w sprzęt sali gimnastycznej Oficerskiej Szkoły Artylerii. Inowacją mistrzostw będzie to, że zawodnicy i zawodniczki demonstrować będą mogli dowolne kombinacje własnego pomysłu, nie wykonując żadnych ćwiczeń obowiązkowych. Mistrzostwa będą nosiły charakter raczej kwalifikacyjny. W grę wchodzić będą ćwiczenia na poręczach, drążku, koniu z łękami i bez łęków, na kółkach rzymskich oraz ćwiczenia dowolne. Najlepsi gimnastycy z całej Polski wezmą udział w zawodach w Toruniu. Wyłoniona tu ekipa reprezentacyjna weźmie udział w II Zlocie Sokolskim w Pradze Czeskiej, na którym wystąpią wszyscy gimnastycy słowiańscy oraz w światowych mistrzostwach gimnastycznych na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.

### ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY „SIŁY" (TRZYNIEC) NAD CZESKIM CIESZYNEM

**Trzyniec** (Zaolzie). W meczu o mistrzostwo rozegranym między miejscowym Polskim Robotniczym Klubem Sportowym, a czeskim zespołem z Cieszyna Zachodniego, odniosła zwycięstwo drużyna polska w stosunku 3:1 (2:1). Dobry był u Czechów bramkarz Siostrzenek. W „Sile" najlepiej wypadli bracia Tabajowie, grający w pomocy i ataku. Jedyną bramkę uzyskali Czesi z rzutu wolnego. Bramki dla „Siły" zdobyli: Kropek — 2 i Walek — 1 Sędziował Hromadka bez zarzutu. W przedmeczu drużyna rezerwowa „Siły" pokonała bez wysiłku słabo grający zespół czeski z Bystrzycy w stosunku 3:1 (2:0).

# Warszawa - Poznań w boksie

Poznański Okręgowy Związek Bokserski zatwierdził na dzień 24 maja br. pierwsze powojenne spotkanie bokserskie między reprezentacjami Warszawy i Poznania. Będzie to spotkanie o prymat w boksie polskim, gdyż oba okręgi zdobyły na indywidualnych mistrzostwach Polski równe ilości punktów (19). W obopólnej umowie zastrzeżono, że drużyny wystąpić muszą w najlepszych składach zarówno w dniu 24 maja jak i w meczu rewanżowym, który odbędzie się na początku jesieni na wolnym powietrzu w Warszawie.

Poza tym w dniu 3 czerwca dojdzie w Poznaniu do spotkania międzynarodowego Sztokholm — Poznań.

Poznański OZB zapewnił również Gdański OZB o swym udziale w wielkiej imprezie bokserskiej, podczas tegorocznego „Święta morza", gdzie obok drużyny organizatorów startować będą zespoły z okręgu warszawskiego, łódzkiego i poznańskiego.

Celem spopularyzowania sportu pięściarskiego na Ziemi Lubuskiej, albo w Zielonej Górze, albo w Świebodzinie rozegrane zostaną jeszcze w maju międzyokręgowe spotkania juniorów Wybrzeża i Poznania. Uzgodniono, że w spotkaniu tym celem „podciągnięcia" zawodników pod względem technicznym, nie będzie rozstrzygał w danej walce nokaut. W razie zakończenia walki nokautem ,o zwycięstwie decydować będzie stan punktowy do chwili zadania kończącego ciosu.

Z sum uzyskanych z powyższych imprez, Poznański Okręgowy Związek Bokserski zamierza urządzić w miesiacach letnich dla zaawansowanych swoich zawodników obóz, prawdopodobnie w Międzyrzeczu.

# Bailey i Wind osłabiają Anglię

**Londyn.** We wtorek straciła Wielka Brytania dwie swe największe nadzieje na przyszłe igrzyska olimpijskie w roku 1948; dwaj doskonali kolorowi sprinterzy zachodnio-indyjscy **Artur Wind i Mc Donal Bailey na mocy uchwały organizacyj sportowych brytyjskich dominiów Jamaiki i Trinidatu będą startować na olimpiadzie** w barwach swoich krajów.

Ta decyzja sprawiła, że olimpijska drużyna lekkoatletyczna Wielkiej Brytanii została poważnie osłabiona.

Jak wiadomo, **Bailey jest** mistrzem Wielkiej Brytanii na 100 i 220 yardów z czasami 9,8 sek. i 22,3 sek., **Wind zaś** jest mistrzem na ćwierć i pół mili w czasie 48,2 sek. i 1:54,00 min.

Na temat tego osłabienia manager lekkoatletycznego teamu angielskiego wyraził się następująco: „Sądzę, że nie jest istotne **czyje barwy ci dwaj doskonali zawodnicy będą reprezentować na olimpiadzie.** Główną rzeczą jest to, że Wind i Bailey będą mieli okazję wykazania swej klasy."

Wobec odpadnięcia Baila i Winda największą nadzieją Anglików w sprintach jest obecnie **Jack Archer,** mistrz Europy w biegu na 100 metrów.

W ubiegłym sezonie lekkoatletycznym Archer dwukrotnie pokonał Baila. W innych konkurencjach sprinterskich Anglicy obecnie nie posiadają godnych zastępców obu kolorowych mistrzów, tak, że nadzieje Wielkiej Brytanii na przyszłe igrzyska olimpijskie są bardzo małe.

## Jak sobie Francuzi wyobrażają skład kontynentu

**Paryż.** Na łamach znanego dziennika francuskiego **„Sport"** pojawił się skład drużyny kontynentu na mecz z Wielką Brytanią, który zdaniem Francuzów w obecnym układzie sił piłkarstwa europejskiego **byłby najodpowiedniejszy.**

Skład ten przedstawia się następująco: Sentimenti IV — (Włochy) — Dudas (Węgry), Maroso (Włochy) — Prouf (Francja), Feliciano (Portugalia), Czajkowski (Jugosławia) — Bickel (Szwajcaria), Miticz (Jugosławia), Deak (Węgry), Ben Barek (Francja), Puskas (Węgry).

# Turniej tenisowy w Cannes

Podczas rozgrywanego obecnie w Cannes międzynarodowego turnieju tenisowego uzyskano, w rozegranych wczoraj spotkaniach, następujące wyniki:

Gra pojedyncza mężczyzn: De Conninck (Belgia) wygrał łatwo z Thomasem (Francja) 6:0, 6:1; Rumun Caralullis pokonał Wampacha (Luxemburg) 6:3, 6:1; Belardidnelli (Włochy) zwyciężył Szweda Hemberga 6:1, 6:2, a Sczerbatow (Francja) uległ Rurakowi (Rumunia) 4:6, 3:6.

Gra pojedyncza kobiet: Straubseva (Czechosłowacja) pokonała Gullbrandson (Szwecja) 6:4, 6:2; Francuzka Saladin przegrała z Rurakową (Rumunia) 0:6, 2:6; Borman (Belgia) wygrała z Sutz (Szwajcaria) 8:6, 6:4; Paterni (Francja) uległa Wewkus (Luxemburg) 0:6, 1:6.

W „duble'u" męskim Thomas (Francja) i Rurek (Rumunia) pokonali parę francuską Canman — Carcaval 6:2, 4:6, 6:3.

Para czesko - włoska Straubcova — del Bello wygrała z parą Swan (Szwecja) — Rodel (Francja) 6:2, 6:1 spotkanie w „mixcie"

## Zwycięstwo „Polonii" z Karwiny

W pierwszym meczu o mistrzostwo I klasy Tesińskiej Zupy footballowej, odniosła „Polonia" karwińska zasłużony sukces, zwyciężając pewnie 3:1 (2:1). Gra na ogół wyrównana przy nieznacznej przewadze drużyny polskiej. Gorzej powiodło się innej drużynie polskiej na Zaolziu, a mianowicie PKS „Lechii" z Górnej Suchej, która mimo rażącej przewagi nie umiała zaakcentować bramkowo swej przewagi i uległa o klasę gorszej czeskiej drużynie SK „Raj" w stosunku 2:3 (1:1). Sędzia dobry.

### ZAMKNIĘCIE BOISKA W ANDRYCHOWIE

W związku z czynnym znieważeniem piłkarzy Bielsko — Bialskiego Towarzystwa Sportowego przez graczy KS „Beskid" w Andrychowie podczas zawodów w dn. 13 bm. Wydział Gier i Dyscypliny postanowił zamknąć boisko w Andrychowie na okres 6 tygodni, poczynając od 14 kwietnia br.

## Triest nie zobaczy tegorocznego „Tour d'Italia"

**Mediolan.** Organizatorzy tegorocznego słynnego wyścigu kolarskiego „Tour d' Italia" w tych dniach podali do wiadomości, że trasa tego wyścigu, który odbędzie się w dniach od 24 maja do 15-tego czerwca po raz pierwszy w historii tego wyścigu ominie miasto Triest.

Jak wiadomo podczas zeszłorocznego wyścigu kiedy to włoscy kolarze przejeżdżali przez miasto wybuchły **antywłoskie demonstracje** jak również niektórzy kolarze włoscy zostali napadnięci.

Dlatego też w tym roku przed ostatni etap tego wyścigu pobiegnie z Brescie do szwajcarskiego Lugano, zaś ostatni etap z Lugano do Mediolanu. Trasa całego wyścigu wynosi 3806 km i jest podzielona na **21** etapów.

# Porażka hokeistów szwajcarskich w Anglii

W trzecim i ostatnim meczu międzypaństwowym hokeja na lodzie reprezentacja Anglii pokonała Szwajcarię w stosunku 8:6 (4:1, 2:4, 2:1). Łącznie z trzech rozegranych spotkań dwa wygrali Anglicy, a tylko jedno Szwajcarzy, mimo to stosunek bramek jest remisowy 22:22.

Poprzedniego dnia reprezentacja Szwajcarii przegrała z mistrzowską drużyną Anglii — „Brighton Tigers" 5:14.

# Najlepsi napastnicy świata

Od Red. poniedziałkowego „Sportu" przynosi ciekawy artykuł na temat najlepszych środkowych napastników, którzy przewinęli się w ostatnich piętnastu latach przez boiska Europy.

Jeszcze długo będziemy wspominali kierownika ataku drużyny austriackiej Sindelara, Raymonda Braina z belgijskiego klubu Beerchoot oraz słynnego brazylijskiego środkowego napastnika Leonidasa de Silva.

Sindelar odszedł dobrowolnie z tego świata, który otaczał go aureolą sławy,

**Raymond Braine** „umarł" już w roku 1939... chociaż żyje po dziś dzień.

Dla narodowo uświadomionych Belgów jest on ze społeczności belgijskiej za kolaborację z Niemcami wykluczony. Trzeci ze wspomnianej trójki „żongler" Leonidas okazał się człowiekiem o słabym charakterze i toczył się „do rynstoku".

Raymond **Braine** zwany powszechnie „szafarzem" grywał w znanej praskiej Sparcie, która za jego ery święciła prawdziwe triumfy. Grał on w Sparcie w latach od lipca 1933 do grudnia 1936 gdy nagle — opuścił Pragę. Braine był typowym piłkarzem, oportunistą na boisku, żył tylko z nadarzających się okazji czekając na wypracowaną piłkę by zdobywać bramki. Nie grał on nigdy całego meczu w pełnym tempie. Za cały czas swego pobytu w Sparcie jeden jedyny raz Braine zagrał „pełną parą". Było to w finałowym spotkaniu o puchar środkowoeuropejski w roku 1935 pomiędzy Spartą a budapeszteńskim Ferencvarosem zakończonym zwycięstwem Sparty 3:0. — Piłkę nożną traktował czysto po handlowemu mając dewizę: „Tyle i tyle zdobyłem. Tyle i tyle za to zapłacicie."

Jak wielkimi możliwościami rozporządzał Braine gdyby choć trochę uprawiał sport dla sportu, tego nikt do dziś dnia nie umie określić.

**PODPORA WUNDERTEAMU**

Sindelar był jednym z twórców słynnego ongiś na całą Europę austriackiego „Wunderteamu" zaś okres jego największej stawy przypada na lata od 1930 r. do piłkarskich mistrzostw świata w Włoszech gdzie Austriacy wykazali nie tylko słabą formę, ale znaczne obniżenie swego poziomu. Na mistrzostwach tych z trudem pokonali Francję w stosunku 3:2 i zajęli czwarte miejsce gdyż musieli się pogodzić z porażką od drużyny niemieckiej.

**Technika Sindelara była wyszlifowana do doskonałości.** Najpopularniejsze było jego wózkowanie i mylenie ciałem. Był on postrachem wszystkich bramkarzy, ale nie dlatego że posiadał silne bomby, ale że względu na precyzyjne i do milimetra wyliczone umieszczanie w bramce piłki. Często jego strzały z widowni wyglądały słabe i łatwe do obrony, ale ich obrona dla bramkarzy była pomimo wszystko niemożliwa. Piętą achillesową Sindelara była stosunkowo słaba konstrukcja fizyczna i miękkość w grze.

**CZARODZIEJ NA BOISKU**

Na Leonidasa de Silvę mało kto zwrócił uwagę na piłkarskich mistrzostwach świata w roku 1934 w Włoszech, gdzie grał w reprezentacyjnej drużynie brazylijskiej przeciwko Hiszpanom. Chociaż Brazylijczycy mieli przewagę przez dwie trzecie spotkania to jednakowoż wyszli oni pokonani z tego spotkania w stosunku 3:1. Po porażce tej spakowali oni swe manatki i powrócili od razu do Ameryki.

Cztery lata później na piłkarskich mistrzostwach świata w Francji Leonidas był najlepszym i najsłynniejszym piłkarzem tych mistrzostw.

Jego wprost fantastyczna gra w meczu przeciwko Polsce, gdy Brazylijczycy musieli wytężyć wszystkie swe siły, by odnieść zwycięstwo, jak również jego dwa dalsze mecze przeciwko Czechosłowacji były prawdziwą ucztą dla miłośników footbalu. Był to prawdziwy piłkarz — żongler. Pomimo wszystkich swych umiejętności i zalet Leonidas pod wpływem aplauzu widowni zapominał o grze zespołowej, stając się wybitnym indywidualistą. Leonidas był jednym z największych talentów piłkarskich jakie kiedykolwiek pojawiły się na firmamencie footbalu.

# Lechia Mysłowice — Zryw Nowy Bytom 10:6

**Mysłowice.** W Nowym Bytomiu rozegrane zostały towarzyskie zawody bokserskie między Lechią mysłowicka a Zrywem z Nowego Bytomia. Zwycięstwo odniosła drużyna gości w stosunku 10:6. Z przeprowadzonych walk najlepiej podobało się spotkanie w wadze piórkowej między **Breklerem I i Skalcem.** Pozostałe walki stały na względnym poziomie.

Poniżej podajemy wyniki stoczonych walk:

W wadze muszej **Brekler przegrał z Trutwinem.** W tej samej wadze **Frehlich II zremisował z Jaroszką.**

W wadze koguciej: **Brzeziński** wypunktował **Jędreckiego;** w wadze piórkowej: **Brekler I** zwyciężył **Skalca;** w wadze lekkiej **Buczek** przegrał z **Glaglą;** w wadze półśredniej **Muszalik** znokautował w II-gim starciu **Frehlicha I;** w wadze średniej **Koziol** wypunktował **Hinkla,** zaś w wadze półciężkiej **Muszalik II** nie rozstrzygnął walki z **Kulawikiem.**

# Sensacyjne wyniki bokserskie w Świętochłowicach

## Zryw Świętochłowice - Piast Gliwice 8:8

**Świętochłowice.** W Świętochłowicach odbył się rewanżowy mecz bokserski między Piastem Gliwice i Zrywem Świętochłowice. Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach Zryw bez **Kowalczyka i Rademachera,** a **Piast bez Grzywocza i Linki.**

Z ciekawych wyników tego meczu zanotować warto **zwycięstwo 42-letniego Karcza z Piasta nad wicemistrzem Śląska Chrobokiem w wadze lekkiej przez t. ko. w trzeciej rundzie.**

**Drugą, nie mniejszą niespodzianką był wynik w wadze półciężkiej, jaki uzyskał Tyka (Zryw), nokautując w drugiej rundzie reprezentanta Śląska Skwarę (Piast).**

## Slawia Ruda – Huta Pokój 12:4

**Ruda.** W ub. sobotę rozegrany został w Rudzie towarzyski mecz bokserski pomiędzy Slavią i Hutą Pokój Nowy Bytom. **Było to trzecię spotkanie bokserów Slawii w ub. tygodniu. We wtorek bowiem pokonali oni Zryw Nowy Bytom, a w czwartek Naprzód Lipiny, tak że i w spotkaniu z Hutą Pokój Slavia odniosła zwycięstwo nad ósemką Huty Pokój w stosunku 12:4.**

Wyniki techniczne walk były następujące:

W wadze muszej Trocha Slavia przegrał Gorawskim Huta Pokój. W wadze koguciej dobrze zapowiadający się Majcherczyk Slavia pokanał Jędrusika. W wadze piórkowej Matloch Slavia wygrał po ładniej walce w trzeciej rundzie przez ko. ze Skalcem. W wadze lekkiej Rusin Slavia wygrał również przez ko. w trzeciej rundzie z Dzichowskim Huta Pokój.

W drugiej wadze lekkiej Wycisk pokonał Kapcię. W wadze półśredniej Zorembik Slavia wygrał w pierwszej rundzie przez ko. z Antoniewiczem. W wadze średniej Macioszek Huta Pokój znokautował w pierwszej rundzie Cieślika. W wadze półciężkiej Skalec Slavia znokautował Kreta.

# DROBIAZGI SPORTOWE

**PRASA FRANCUSKA O OLSSONIE**

Rozegrane ostatnio mistrzostwa pływackie USA wzbudziły w sportowym świecie francuskim szczególnie wielkie zainteresowanie ze względu na udział w nich najlepszego pływaka francuskiego Alexa Jany. Jak wiadomo, Francuz nie odniósł w USA spodziewanych sukcesów. Stały się one natomiast udziałem pływaka szwedzkiego Per Olssoni, na którego cześć sportowa prasa paryska pisze hymny pochwalne. Najbardziej znamienna jest opinia dziennika „Sports", w którym czytamy: „To Per Olsson jest fenomenem — a nie Alex Jany".

**CZECHOSŁOWACJA I JUGOSŁAWIA NA MISTRZOSTWACH PŁYWACKICH EUROPY**

W ogłoszonym tu wczoraj komunikacie Francuski Związek Pływacki podał, że ostatnio napłynęły zgłoszenia od Czechosłowacji i Jugosławii na udział w będą się w dniach 10—14 września br.

# PKS „Ruch" (Bogumin) pomaga Czechom przy budowie boiska

Dnia 1 maja br. Bogumin obchodzić będzie uroczystość 100-lecia przybycia tu pierwszego pociągu. W związku z tym miejscowy czeski Klub Kolejowy SK „Zelernicare" przygotowuje otwarcie nowego boiska. Jest jeszcze jednak dużo pracy do wykonania. Mając to na uwadze, miejscowy polski klub sportowy „Ruch" wezwał wszystkich swoich członków do czynnego przyjścia z pomocą swoim czeskim kolegom. W tej chwili praca przy budowie boiska wre, tak, że 1 maja nic nie stanie na przeszkodzie w otwarciu nowego boiska.

**WOODCOCK W SZPITALU**

Po przegranym meczu przez techniczne k. o. w 7-ej rundzie z Jae Baksi, mistrz Anglii wagi ciężkiej Bruce Woodcock przebywa obecnie w szpitalu, gdyż doznał w spotkaniu z Amerykaninem złamania szczęki. Lekarz stwierdził że kontuzja ta nastąpiła w pierwszej rundzie po jednym z silnych ciosów Baksi'ego.

# Z działalności P.Z.H.T.

Na ostatnio odbytym zebraniu Zarządu Polskiego Hokeja na trawie, mającego swą siedzibę w Poznaniu uchwalono, że doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w dniu 17 maja br. w Poznaniu. Obrady wykazały, że zainteresowanie hokejem na trawie wzrasta coraz bardziej. Do PZHT należy obecnie 12 klubów, a co najmniej drugie tyle z braku ekwipunku, w szczególności lasek, nie może przystąpić do uprawiania tego sportu. Tegoroczny program PZHT przewiduje oprócz przeprowadzenia mistrzostw polskich, spotkanie międzynarodowe. Prawdopodobnie dojdzie do pierwszego międzypaństwowego spotkania z Czechosłowacją. W tej sprawie toczą się już pertraktacje ze związkiem czeskim.

**WYŚCIG SAMOCHODOWO - MOTOCYKLOWY PO ULICACH WARSZAWY**

**Warszawa.** W dniach 10 i 11 maja br. Automobilklub Polski łącznie z Okręgowym Związkiem Motocyklowym organizuje na trasie ul. Stalina, Agrikola, Myśliwiecka i Piusa wyścig samochodowy i motocyklowy po ulicach Warszawy pod hasłem „Sport motorowy odbudowuje stolicę".

Regulamin tej pierwszej w naszej stolicy imprezy, zakrojonej na wielką skalę, jest do podjecia w Automobilklubie Polskim, Madalińskiego 37 pok. 115, telefon 8-95-00, wewn. 19, gdzie również udzielane są informacje i przyjmowane zapisy.

**ZJAZD PIKIETOWY DO POZNANIA**

Z okazji Międz. Targów Poznańskich oddział wielkopolski Automobilklubu Polski organizuje w dniu 26 kwietnia rb. Zjazd Plakietowy do Poznania.